

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Exposé min. Składkowskiego

Minister zapowiedział ogłoszenie rewelacyjnych dokumentów, dotyczących się wyborów Cztery miljarde złotych potrzeba na inwestycje

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Konflikt w komisji budżetowej powstał dzięki interwencji marszałka Daszyńskiego szczęśliwie załagodzony.

Debata nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych pomimo, ostrych opozycyjnych wystąpień posła Pragiera (PPS.) i posła Dąbskiego (Str. Chł.) potoczyły się spokojnie.

Należy zaznaczyć, że część wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej odbywała się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wyrzykowskiego.

Wbrew zwyczajowi przyjętemu na posiedzeniu komisji budżetowej minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zabrał głos na zakończeniu dyskusji.

Obrady komisji budżetowej

Wczoraj o godz. 10.30 rano rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Otwierając posiedzenie przewodniczący poseł Byrka, w porozumieniu z p. marszałkiem sejmu, oświadczył co następuje:

„W myśl art. 76 regulaminu sejmowego mam obowiązek czuwać nad tem, aby załatwienie budżetu nie zalegało w komisji. Nie mając żadnej tendencji politycznej w prowadzeniu obrad komisji budżetowej, prosiłem posłów o zajęcie się ściśle budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i zaniechanie wszelkiej dyskusji na temat ostatnich wyborów.

Stawiając tę prośbę, kierowałem się przede wszystkim tym względem, że w komisji administracyjnej są cztery wnioski, odnoszące się do wyborów, a między nimi wniosek nagły posłów PPS. o

powołanie nadzwyczajnej komisji śledczej do zbadania nadużyć wyborczych.

Nadmieniam, że nagłość tego ostatniego wniosku została przez sejm jednogłośnie przyjęta, zatem nie należy przypuszczać, aby załatwienie tego wniosku doznało opóźnienia. Z tych względów muszę przestrzec, aby w dalszej debacie zajęto się wyłącznie tym budżetem.

Następnie przemawiał poseł Rataj, który stwierdził, że w oświadczeniu przewodniczącego jest wiele rzeczy zupełnie służących i dążących do tego, aby budżet był w terminie załatwiony, co jest także dążeniem wszystkich.

W obradach komisji budżetowej przeważać musi punkt widzenia budżetowy,

by komisja nie zamieniła się w wiec polityczny. Pod tym względem wszelkie uwagi i każdy apel przewodniczącego były przyjmowa-

wane ze zrozumieniem. Mówca zauważa jednak, że byłoby dla komisji niemożliwym, gdyby zasadę tę stosować miano w sposób szematyczny i formalistyczny, uniemożliwiający członkom dotykaniu jakiegokolwiek tematu politycznego, bo wówczas komisja budżetowa zamieniłaby się w komisję ściśle rachunkową.

Przewodniczący pos. Byrka z zadowoleniem przyłącza się do wywodów posła Rataja i zauważa, że w dyskusji nie można tylko mówić o buchalterji. Obrady nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. wykazały jednak, że komisja budżetowa zamieniła się na komisję oświatową, a budżet stał się tylko pretekstem do rozwinięcia dyskusji nad wyznaczeniami i oświatą.

Następnie przystąpiono do właściwej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pierwszy zabrał głos poseł Pragier, kontynuując swoje wywody na temat wyborów, funkcjonowania policji, administracji ogólnej i samorządów. W zakończeniu mówca prosi o skrócenie funduszy dyspozycyjnych,

gdyż PPS. żadnemu rządowi takich funduszy nie przyznaje i nie przyzna, jak tylko rządowi własnemu.

Sprawy administracji i wyborów poruszał pos. Dąbski (Stron. Chłopskie), który wniósł o zmniejszenie dochodów z kar administracyjnych z 3,9 na 1,9 milionów oraz o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego i wydatków na policję ze 110 na 100 milionów złotych.

Po kilku jeszcze przemówieniach przewodniczący zarządził przerwę w obradach komisji do godziny 4 m. 30 p.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych posłowie Lew Baczyński i Celewicz oświadczyli imieniem swych klubów, że głosować będą przeciwko budżetowi.

Poseł Czetwertyński zakłada protest przeciwko mieszanemu władz administracyjnych do prac wyborczych, co jego zdaniem jest łamaniem konstytucji i zasady, że administracja powinna służyć celom państwu.

Mowa min. Składkowskiego

Po zakończonej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos generał Składkowski, którego przemówienie w streszczeniu brzmi jak następuje:

„Miniony okres działalności mego resortu można nazwać okresem reformy administracyjnej, tak pod względem organizacyjnym, jak proceduralnym. Zresztą reforma tyczyła się także ducha administracji, wyrażającego się w odmiennym stosunku władz do ludności oraz w odmiennej metodzie pracy.

Aby ułatwić stykanie się ludności z administracją minister wydał okólnik do starostw. Z drugiej zaś strony zagwarantowane zostało starostom prawo załatwiania perjodycznie poza siedzibą starostw różnych spraw, które ludność musiała dotąd załatwiać tylko w siedzibie starostw. Minister wprowadził także częste wyjazdy inspekcyjne, nie mające charakteru reprezentacyjnego. Osobiście minister sam dokonał 33 wyjazdów inspekcyjnych.

WALKA Z BIUROKRACJĄ.

Reforma systemu pracy w administracji dotknęła również strony kancelaryjno-manipulacyjnej.

Podjęto walkę z wybujałą biurokracją, dążąc do najdalszych uproszczeń. Wysunięto 2 zasady: 1) załatwienia sprawy, a nie tylko odnośnych akt, 2) wykonania zadania przy jak najmniejszym nakładzie pracy papierowej. Dopuszczono zmniejszenie pracy kancelaryjnej do połowy. Pozwoliło to zmniejszyć stan etatów personalnych w latach 1926 i 27, przy czym liczba urzędników centrali zredukowana została z 335 na 279, mimo wzrostu agent ministerstwa.

Zmiany na stanowiskach wojewodów dotknęło 13 cie osób, na stanowiskach starostów — 121 osób, przeniesiono zaś starostów z jednego starostwa do drugiego 122.

W tej polityce personalnej nie kierowałem się nigdy względami na dzielnicowe pochodzenie urzędnika.

WALKA ZE SZPIEGOSTWEM.

Stan bezpieczeństwa ogólnego pod względem przestępczości kryminalnej poprawia się stale, zwłaszcza w województwach wschodnich, natomiast pogorszył się nieco w województwach zachodnich. Ale dzięki wydanym zarządzeniom i ten objaw już się poprawia. Natomiast nie można tego powiedzieć o szpiegostwie, którego nie może minister opłacać bez specjalnych urzędów.

W r. u. organa bezpieczeństwa zlikwidowały około 70 afer szpiegowskich, aresztując 264 szpiegów.

STOSUNEK RZĄDU DO KOMUNISTÓW.

Rząd, który minister reprezentuje, nie ma żadnych wątpliwości co do potrzeby i konieczności jak najenergiczniejszej walki z komunizmem w Polsce w obecnych jego formach. Organizacje komunistyczne i komunizujące nie ukrywają nawet wcale wiary swej w to, że przebudowa ustroju społecznego, do którego dążą, może się w Polsce dokonać tylko na gruzach niepodległości Polski. Dlatego dezorganizują oni życie gospodarcze, uniemożliwiając zgodne współzycie narodowościowe, osłabiają obronę państwa przez szpiegostwo i wrogą propagandą w armji. Dopóki tak jest, nikt nie ma prawa nazwać walki z komunistami polityczną reakcją społeczną, a rząd tej walki nie zaprzestanie.

Najwięksi wrogowie komunistów, czynią mimo to rządowi zarzuty, że rząd posługuje się środkami policyjnymi, a te środki nibyto komunistom nie szkodzą. Z tych kół słyszymy też radę o potrzebie legalizacji ruchu komunistycznego.

Rząd jednak opinji tej nie podziela i partji komunistycznej legalizacji nie będzie. Prawdą jest że komunizm nie może być zwalczany tylko systemem represji i dlatego wśród członków rządu nie ubiega się minister o prawo wyłączności w zwalczaniu komunistów, ale mimo to nasze warunki geograficzne nie pozwalają nam na zbytek legalizowania komunistów.

POLICJI NIE WOLNO BIĆ OBYWATELI.

Oddając przy tej sposobności należne uznanie policji państwowej, minister omawiał jej obecną sytuację. Nowym zadaniem policji jest współdziałanie w sprawie obrony państwa. Organizację jej oparto na takich podstawach, aby na wypadek wojny mogła służyć jako wojskowy korpus bezpieczeństwa, jednakże bez wcielania policji do wojska w czasie pokoju. Zasadnicze uregulowanie wynagrodzenia policji trzeba odłożyć do projektowanej ustawy o uposażeniu wszystkich funkcjonarjuszów państwowych, ale tym czasem rząd postanowił dla szeregowych policji, pełniących służbę nazewną, tak zwane strażne w formie dodatku za czas spędzony na służbie ponad 3 godziny na dobę. Duży nacisk położono na wyszkolenie policji, jej wartość moralną i zrozumienie swych zadań wzrastają. Zaobserwować się też daje zmniejszenie się liczby nadużyć władzy. Bicie obywateli przez policję zostało uznane za bezwzględnie niedopuszczalne i w 1927 roku usunięto z tego powodu 57 szeregowych.

SAMORZĄDY.

Prace nad przygotowaniem ustawy o ustroju samorządowym posunął rząd znacznie naprzód, a oprócz tego dąży do wzmocnienia samorządów pod względem prawnym i gospodarczym. Przeprowadzona w r. ub. ankieta co do potrzeb inwestycyjnych związków komunalnych wykazała potrzeby na sumę 4 miliardów zł. Wyniki tej ankiety służą za materiał w akcji pożyczkowej, jaką się obecnie prowadzi za pośrednictwem Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego.

ZWALCZANIE DROŻYZNY.

Następnie p. minister omawiał działalność aprowizacyjną swego resortu, która charakteryzuje się przejściem od metod zwalczania drożyzny środkami policyjnymi na drogę zarządzeń gospodarczych.

WALKA Z BRUDEM.

W dziale służby zdrowia podjęto energiczną akcję uporządkowania i oczyszczenia osiedli celem przeciwdziałania chorobom zakaźnym. Do walki z gruźlicą utworzono nowy instytut, rozwinięto dzia-

łaność inspekcyjną w zakresie sanitarno porządkowym. Stan hoteli zajazdów i restauracji, nawet w mniejszych miasteczkach można już nazwać zadawalającym.

PASZPORTY.

W zakresie spraw paszportowych starano się przyspieszyć i uprościć tryb wydawania paszportów i ułatwić ich uzyskanie. W tym celu decyzję co do paszportów, zastrzeżoną poprzednio dla województwa, przekazano powiatowym władzom administracyjnym. Ostatnio opłaty za paszporty zagraniczne normalne niżono o połowę.

STOSUNEK DO UPRAJĘMOŚCI

W zakresie stosunku do mniejszości narodowych zarządzenie wyborów samorządowych oddało sprawy gospodarcze na terenach mieszanym także mniejszościom narodowym. Wydano zarządzenie o używaniu przez urzędników w ustnym porozumiewaniu się języków mniejszości.

WALKA Z BRUDEM.

Omawiając akcję około oczyszczenia wsi i miasteczek z niechlujstwa, powiedział p. minister: Poraz pierwszy mówi się w sejmie o wychodkach i śmietnikach. Postanowiłem poświęcić moją popularność, aby Polskę oczyszczyć z brudów. Przez pół roku były poczynania i przedstawienia, które odniosły mało skutku; po pół roku jednak musiałem wejść na drogę ciężką, mało popularną, dającą niesłychane podłoże do krytyk, mianowicie na drogę kar administracyjnych. Ze wychodki nie są używane, o tem wiem. Niechaj, takie wypadki nie zniechęcą mnie. Apeluję do pp. posłów, którzy się zajmują dolą klasy robotniczej i włościańskiej, aby parli moje usiłowania w tem, aby dzieci robotników nie grzebali się w śmietnikach, ażeby ich gruźlica nie żarła i mam prawo wymagać od panów poparcia, a nie żartów.

SPRAWY WYBORCZE.

Panowie postanowiliście zbadać sprawę nadużyć wyborczych. Nie znam nadużyć, dokonanych na moje zlecenie czy za moją wiedzą. Natomiast będę miał możliwość przedstawić wtedy panom dłuższe opracowanie, na dokumentach oparte, o waszym stosunku do szefa rządu w okresie wyborczym. Dowiodę panom, że ten stosunek był zasadniczym hańsłem wyborów, dokoła którego toczyła się walka. Zapytam potem, czy nie sądzą panowie, że taktyka wyborcza wielu z państwa, dzisiaj tak opozycyjnie nastrojonych, nie jest wielkim nadużyciem wyborczym.

Na tem miejscu śmiem zapewnić panów, że jako minister spr. wewnętrznych w rządzie marszałka Piłsudskiego, dopóki jeszcze jego zaufaniem się szczytuję, do tej pory przekonany jestem, że obowiązki swoje sprawuję z istotnym dobrem Rzplitej.

Na tem zakończono posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Niemcy szachują ligę narodów

domagając się od niej uregulowania sprawy rozbrojenia

Rząd niemiecki już zgłosił swe przystąpienie do paktu, zaproponowanego przez sekretarza stanu Kelloga i według ostatnich wiadomości przedstawiciel tegoż rządu w Waszyngtonie na pakcie tym położył swój podpis.

Do przychylniej odpowiedzi dołączył minister Stresemann objaśnienia, które nie spotkały się z żadną kontrowersją ze strony Ameryki i które w ten sposób rzucają pewne światło na jej własne zamiary. Według tej interpretacji niema w pakcie mowy o żadnym zakazie wojny obronnej, ani o konieczności odrzucenia zobowiązań, związanych z udziałem w lidze narodów. Tu niemiecki punkt widzenia zgadza się pozornie z francuskim, w istocie jednak stałe z nim w sprzeczności. Briand bowiem żądał, aby odnośne zastrzeżenia zostały włączone do samego paktu i stanowiły z nim organiczną całość. Ameryka zaś to odrzuca i Niemcy jej stanowisko akceptują.

O co właściwie chodzi? Czy tylko o redakcję noty i względy formalne? Chodzi w rzeczywistości o odmienne pojmowanie paktu i wypływających z niego zobowiązań. Francja kładzie główny nacisk na zabezpieczenie przyszłego pokoju, na uzyskanie realnych gwarancji, krepujących ewentualnego burzyciela i napastnika. W jej pojmowaniu wojna obronna, o ile charakter jej nie nastęca wątpliwości, jest nietylko dozwolona, lecz zasługuje na poparcie wszystkich szczerych pacyfistów; poparcie to powinno być z góry przewidziane w pakcie pokojowym.

Otóż Stany Zjednoczone nie chcą o tem słyszeć. Nie chcą obarczać się żadnymi zobowiązaniami, nadto zaś żywią nieulność do paktów pokojowych, przewidujących z góry akcję zbrojną. Nikt, mający odrobinę zdrowego rozsądku, nie ośmielił się potępić wojny obronnej, ale stwierdzenie jej prawdziwego charakteru jest w wielu razach bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Z tej racji Ameryka nie chce, aby w pakcie pokojowym figurowała nawet wzmianka o wojnie obronnej. Doświadczenie historyczne poucza zresztą, jak często sojuszom agresywnym nadawano formę obronną i jak łatwo ta forma przy sprzyjających okolicznościach zmieniała się w narzędzie wojny, mającej raczej charakter zaczepny.

Stany Zjednoczone, a po części i Anglja, nie życzą sobie paktów asekuracyjnych,

nakładających wystąpienia zbrojnego i wymierzonych raczej przeciw ewentualnemu winowajcy, niż przeciw samej wojnie. Kierują się w takim pojmowaniu nie samym tylko egoizmem, lecz także i zasadą, opartą na doświadczeniu dziejowym.

Posunięcie Niemiec ma dla nich przedewszystkiem znaczenie polityczne. Nietylko skonstruowały one ze sposobności dogodzenia Ameryce, lecz jeszcze znalazły nowy środek zaszachowania tych państw i rządów, które chciałyby u-

sunąć z porządku dziennego kwestję rozbrojenia. W kwestji tej, jak się już dawniej wyraził Stresemann, Niemcy nie są dłużnikiem, lecz wierzycielem, który domaga się od zwycięzców spełnienia uroczystej obietnicy, zawartej w traktacie wersalskim. Jeżeli dotychczas można było powoływać się na brak rękojmi międzynarodowych, umożliwiających rozbrojenie, to nowy pakt, o ile dojdzie do skutku, będzie stanowił poważny krok w tym kierunku i kwestia ograniczenia uzbrojeń otrzyma potężny im-

puls. Projekt Kelloga szachuje mocno ligę narodów, która wobec niego nie może uprawiać swego dotychczasowego kwiatyzmu w sprawie, stanowiącej jej główne zadanie, a nawet rację bytu.

Z racji przystąpienia Niemiec do paktu, Stresemann wygłosił przemówienie, w którym dotknął kwestji rozbrojenia, zaznaczając, że będzie ona sprawizaniem roli i wartości ligi. Jak wiadomo minister niemiecki już dawniej nosił się z zamiarem wytoczenia kwestji rozbrojenia na jesiennej sesji

ligi, obecnie zaś, mając w ręku atut amerykański, zwraca w stronę ligi znaczące ostrzeżenie. Liga nie może go lekceważyć, gdyż ma już przeciw sobie Stany Zjednoczone i Rosję sowiecką, a prócz tego wrażliwe koła opinii europejskiej z coraz większym sceptycyzmem obserwują urzędową komedję nad Lenanem. Oczekuje ją za parę miesięcy niemal kłopot, a zapewne i konpromitacja.

J. Mazurski.

Dziewięć dni w Paryżu

I. Pocieszające obserwacje, poczynione podczas przygotowań do drogi i w czasie podróży

Paryż — Łódź, w maju.

Byłem dziewięć dni w Paryżu. Mówię to nie dlatego by swych wrogów przyprawić o żółtaczkę z zazdrości, a przyjaciół o rozdemę serca z życzliwości. Przyznaję się dzisiaj, po powrocie, do tej podróży, ponieważ już mi nie grożą olbrzymie obstalunki przemysłnicze i niema życzenia wesołej i ciekawej drogi, wśród których zapalenie się osi wagonu, runiecie wieży Eiffla, lub drobny wypadek samochodowy na bulwarach wcale poczesne zajmują miejsce. Nawet izba skarbowca może już wiedzieć o tem marnotrawstwie obywatela, który część pieniędzy przeznaczonych na marki stemplowe do prośb, podań rekursów i załączników, poświęcił, by zobaczyć, czy w Europie również życie zaczyna się od kwestjonarjusza, a kończy na licytacji i sumarycznej karze za zwłokę, czy też od zwłok. Przekonałem się, że tak nie jest, że raczej te wszystkie akcesoria winny być jeno przykrą okrasą życia, które może być piękne. Nawet mnie to ucieszyło! Dzisiaj już jestem pewien, że nie zatrzymamy się tak prędko w rozwoju, bowiem mamy jeszcze wiele, bardzo wiele, do zrobienia. Przed nami szeroka droga postępu i udoskonalenia, szeroka a tak przytem długa, że końca jej żadną miarą dojrzeć nie można...

Paneuropa istnieje dotychczas tylko we Wiedniu w Hofburgu, telefon 78-1-80. Przynajmniej dla nas. Jesteśmy jeszcze oddzieleni potężnym murem od sąsiadów. Jaki to gruby mur, wie najlepiej ten, kto chce w nim uczynić wyłom, starając się o zagraniczny paszport.

Chociaż zasada hodowania swych obywateli pod kluczem trwa jeszcze w całej pełni, to je-

dnak mnożą się dowody, że idzie my ku lepszej przyszłości. Przedewszystkiem uleciał gdzieś ponury, ssący, jak polip, duch biurokracizmu, pozostawiając po sobie tylko łagodny, niemal nieuchwytny cień. Dzisiaj już rzadkością jest funkcjonarjusz, który z dumą mówi o sobie: „Ja nie jestem człowiekiem, jestem urzędnikiem państwowym”. Formalistka zesłała naogół do roli, jaka się jej należy, mianowicie do roli tradycji, już nawet przez jej kapłanów uważanej za organ szczytkowy w organizmie państwowym. Stykałem się z całym szeregiem urzędników przy okazji zabiegania o glejt na Europę. Wszędzie naogół napotykałem uprzejmość, sprężystość, godną najwyższego uznania, świeżość w urzędowaniu i tempo w załatwieniu kawalków. Już pozostawiamy w tyle niezdarną, śmieszniejszą w swej ociężałości i zmechanizowaną biurokrację niemiecką. W tej dziedzinie zrobiliśmy naprawdę przez ostatnie dwa lata ćwierćwiekową drogę od Rosji na zachód.

Dyplomacja jest chytrym kunsztem, a wpływy jej ogarniają nawet takie dziedziny, które napozór nic z nią nie mają wspólnego. Jesteśmy z Francją w stosunkach szczerzej przyjaźni. Prawdopodobnie przez kurtuazję działem paszportowym w konsulacie francuskim kieruje pan o usposobieniu skrajnie biurokratycznym, nie uważający przytem grzeczności i uprzejmości za cechy, obowiązujące urzędnika państwowego. Wiadocznie Francja poświęca część swej dobrej opinji, aby wywołać wrażenie, że w dziedzinie urzędniczej jej sojusznik z nad Wisły wyprzedził ją znacznie.

Z Niemcami jesteśmy, jak wiadomo, w wojnie celnej i w nie-

zbyt zażyłych stosunkach sąsiadkich. A tymczasem przy wizach w poselstwie niemieckim w Warszawie urzęduje niesłychanie ujmujący pan, łagodny, dostępny, wyrozumiały, nadzwyczaj życzliwy i grzeczny, traktujący wszelkie sprawy życiowo i jaknajwygodniej dla petentów. Czyżby to była złośliwość dyplomatyczna, mająca na celu zademonstrowanie swej wyższości nad sąsiadem, z którym się ma sporo na pieńku?

Kiedy w belgijskim konsulacie prosiłem o bezpłatną wizę przejazdową, powołując się na to, że otrzymałem bezpłatną wizę z zatrzymaniem się nawet od Niemców, odpowiedziano mi filozoficznie:

— Idzie o to, żeby wciągnąć człowieka, potem go sztykano-wał!

Dyplomata w lot pojmie perfidne knowania drugiego dyplomaty. Ale zwykły śmiertelnik nigdy takich chytrych zasadzek nie zrozumie...

Droga bezpośredniego pociągu, t. zw. koalicyjnego Paryż — Łódź nasuwa wiele spostrzeżeń. Przedewszystkiem wszystkie formalności paszportowe i celne odbywają się w wagonie i są naogół sprowadzone do minimum. Każda Teresa ma oczywiście jeszcze swoje interesy: tego interesuje czekolada, tamtego sacharyna i dynamit, trzeciego znowu papierosy. Ale zainteresowanie jest nagle i można z łatwością przewieźć z Łodzi do Paryża całą walizę papierosów, nabijanych sacharyną i dynamitem. Jeszcze na paszporcie każdy z trzaskiem wybija swój stempelek, ale wszyscy robią to masowo i ja np. mógłbym się łatwo dostać do stolicy Francji za paszportem Madame

Pompadour. Cały ten kompleks przepierzeń międzypaństwowych jeszcze sterczy ku uciezce bogów, ale jest już tylko formą, pozbawioną treści.

Porządek w pociągu panuje wzorowy. Podziwialiśmy jeszcze nie tak dawno ową „Dienstfrau”, która pojawiała się w Zbąszyniu i przez cały dzień krzątała się po wagonach, jak dobra gosjodni, zamiatając śmieci, ścierając kurze, myjąc podłogi i t. d. i t. d. Obecnie mamy już w Polsce „waggonową”, która nie gorzej od niemieckiej koleżanki spełnia swe sanitarno - higieniczne obowiązki. Publiczność również zachowuje się bardzo przyzwoicie, jakby podkreślając zagraniczność swego wychowania.

Natomiast od belgijskiej granicy rozpoczyna się orgja wolności obywatelskiej. „Dienstfrau” znika bezpowrotnie, przybývający pasażerowie ze szczególnem zamiłowaniem palą w przedziałach dla niepalących, opluwają wszystkie podłogi, prowadzą (jest pierwsza w nocy) niesłychanie głośne rozmowy, śpiewają, kręcą się, nawołują — słowem robią jarmark w małym miasteczku. Konduktor staje się szorstki, nie odpowiada na uprzejme zapytania i śmieje się z obcokrajowca, który źle mówi po francusku, chociaż sam gada jakimś flamandzko - celtymkim volapiück'em. Konduktor jest widocznie jeszcze jednym ze szczytkowych organów przedwojennej biurokracji. A co się tyczy zachowania się pasażerów, to mam wrażenie, że ta wada ich jest jednak przejawem wielkiej zalety, a mianowicie pewności siebie i poczucia siły, jaka płynie z prawdziwej wolności obywatelskiej. Jeszcze do tego powrócę...

G. Wassercug.



I-sze! Wspaniała farsa erotyczna p. t.

Moja żona, Twoja żona

film pod względem napięcia komicznego i techniki niema sobie równego. — W roli gł.

Klara Bow

nieposkromiona szelmutka artystka o światowej sławie przepiękna

Billi Dowe i inni.

II-gie 3 NOCE DON JUANA

Don Juan, który raz w życiu nie uwiódł kobiety. — Rewja pięknych kobiet. — Przegląd mody. — Sztuka kochania. — W rolach głównych:

Lewis Stone

wybitna siła ekranu, jego partnerka urocza

Shirley Mason

czarująca wszystkich swą pięknoscią.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o 8.15.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Dzisiaj i dni następnych.

Wielki podwójny program!

Wiosenna fala katastrof żywiołowych

wyrządziła straszne spustoszenia na obu półkulach

OSLO, 10 maja. — Lody posuwające się szeroką falą biegiem rzek górskich ku południowi dokonały strasznych spustoszeń, zwłaszcza w dolinie rzeki Glomm. Wielkie osady rolników w górnej dolinie Storely zostały zrównane z ziemią. Rozległe pola czynią wrażenie podbiegunowej pustyni. Wszystkie drzewa, domy, mosty, zostały zniszczone. Gospodarze nie chcą wracać do swych siedzib, w których od pokoleń zamieszkiwali. W historycznych czasach Norwegia nie pamięta podobnego zniszczenia. Krajobraz robi wrażenie lodowych obszarów podbiegunowych.

Grenlandia w okowach mrozu

KOPENHAGA, 10-go maja. — „Berlinske Tidende” donosi z Grenlandji, iż w całym kraju panuje niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają od wielu lat. Wiele miejscowości jest odciętych od świata.

Nraszliwe zniszczenia w Rosji

MOSKWA, 10 maja. — Z całej północy Europy i Azji ruszyła olbrzymia ława lodów w kierunku południa powodując straszliwe powodzie, zniszczenie pól, mo-

stów, kolei i osad ludzkich i wszelkich urządzeń. Rzeka Ob pod Omskiem spowodowała niesłychane zniszczenie. 7 statków zamkniętych lodami zostało zgniecionych. Na rzece Jenissey lody zniszczyły 38 statków. Donoszą o licznych ofiarach w ludziach.

Nawałnica w Białorusi

RYGA, 10 maja. (ATE.) — Z Białorusi sowieckiej donoszą, że przeszła tam potężna nawałnica, która wyrzuciła mnóstwo słupów telegraficznych a w Mińsku wyrządziła takie spustoszenia, że światło elektryczne zagasło. Burza wyrwała ludzi, z których wielu odniosło ciężkie obrażenia.

Mrozy w Niemczech

BERLIN, 10 maja. — Dzisiejszej nocy nastąpił w Berlinie gwałtowny spadek temperatury, która zbliżyła się do zera. Około północy spadł śnieg.

Sliski asfalt stał się przyczyną kilku wypadków samochodowych. Podczas jednej z takich katastrof samochód najechał na latarnię gazu, przyczem dwu pasażerów jest rannych odłamkami szkła.

BERLIN, 10 maja. (Tel. własny „Głosu Polskiego”) — Z Freiburga donoszą, że nastąpił tam gwałtowny spadek temperatury. Termometr w ciągu nocy wykazał minus 6.5. Spadł śnieg, który pokrył ziemię na kilka ctm.

Również z Monachjum donoszą, że panuje tam wielkie zimno. W ciągu wczorajszego rana i popołudnia padał w Monachjum śnieg. Podczas kiedy we wtorek termometr wskazywał plus 10 st., to w środę temperatura obniżyła się do zera.

Śnieg w Lotaryngii

PARYŻ, 10 maja. (ATE.) — We Francji północnej i środkowej temperatura w ostatnich dniach znacznie się obniżyła. W Lotaryngii i w departamentach środkowych spadł gęsty śnieg. Fala zimna objęła nie tylko Paryż ale sięgnęła do Francji południowej, gdzie w okolicach Tulonu spadły grady znacznej objętości i wyrządziły poważne straty.

Fala zimna i gradów we Włoszech

RZYM, 10 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — W związku z

falą zimną, która przeszła nad północnymi Włochami nawiedzone zostały wielkie obszary burzami połączonymi z gradobiciem, które spowodowały szkody w wysokości kilku milionów lirów.

Katastrofalny orkan nad Budapesztem

BUDAPESZT, 10 maja. (telegr. wł. „Głosu Polskiego”) — Wczoraj we wczesnych godzinach rannych Budapeszt został nawiedzony strasznym orkanem, który trwał aż do godziny 10 przed południem. Natychmiast po wybuchu orkanu towarzystwo ratunkowe wysłało na miasto swe karetki sanitarne. 50 osób zostało ciężko zranionych. Uderzenia wiatru miały taką siłę, iż kilka wież kościelnych chwiało się. Prawdziwy deszcz cegieł spadał na ulice. Od wielu dziesiątek lat ludność Budapesztu nie pamięta tak silnego orkanu.

W mieście zapanowała prawdziwa panika. Cały ruch został wstrzymany. Dzieci nie mogły udać się do szkół, a urzędnicy do biur. Dopiero o godzinie 10 burza ustała.

Kilkadziesiąt domów runęło wskutek deszczów

NOWY JORK, 10 maja. (A.W.) Według doniesień z Bogoty (Wenezuela) na skutek ulewnych deszczów w okręgu Tallas i wylewu okolicznych rzeczek zawałiło się kilkadziesiąt domów podmytych. W czasie powodzi zginęło kilkudziesięciu ludzi.

Struma wylała

SALONIKI, 10 maja. (Pat.) — Rzeka Struma wystąpiła z brzegów, zalewając obszar wynoszący 40.000 hektarów, na którym znajdowały się plantacje tytoniu, bawełny i lany zboża. Straty wynoszą pół miljaru drahm. Odcięta ludność tych obszarów cierpi z powodu braku żywności.

Zawieja śnieżna w Toruniu

TORUN, 10 maja. (Pat.) — W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przeszła nad Toruniem zawieja śnieżna. Przed godziną 5 zaczął padać wielkimi płatami śnieg, który jednak stopniał zaraz. Wieczorem temperatura wynosiła 5 st.

Spis reklamujących podatników przesyłany będzie do min. skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że wszystkie izby skarbowe mają do 1 czerwca przedstawić ministerstwu skarbu spisy płatników, którzy wniosli zażalenia na wymiar podatku orotowego.

Własny departament otrzyma szkolnictwo mniejszości narodowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie będzie powołany do życia w ministerstwie oświecenia, departament szkolnictwa mniejszości narodowych.

Ks. Karol musi opuścić Anglię

LONDYN, 10 (Pat) Ks. Karol rumuński został powiadomiony oficjalnie, że o ile nie opuści w jak najbliższym czasie Anglii, to zostanie wydany rozkaz przymusowego wydalenia go z granic państwa.

LONDYN, 10 (Pat) — Agencja Reutersa dowiaduje się, że ks. Karol rumuński przeziębził się i doznał silnej gorączki. Wiadomość ta pochodzi z rezydencji przyjaciela ks. Karola, gdzie ten ostatni zamieszkał.

Demonstracje antypolskie w Kownie

KOWNO 10.5 Wczoraj wieczorem, przed hotelem Litewskim, w którym mieszka delegacja polska zgromadziła się grupa studentów i młodzieży, zmierzając wszcząć wręgie demonstracje przeciwko Polsce. Zgromadzeni zaczęli wznosić prowokujące okrzyki. Wówczas wezwano policję, która demonstrowała rozproszyła. W wyniku tego wypadku ochronę policyjną na ulicach Kowna wzmocniono.

Poseł Sochacki wydany sądowi

Wydanie posła Baczyńskiego zdecydowane będzie po porozumieniu się posła Liebermana z marszałkiem sejmu

WARSZAWA, 10 maja. (Pat.) Pod przewodnictwem posła Liebermana (PPS.) rozpoczęła dzisiaj swe obrady sejmowa komisja regulaminowa i obradowała nad wnioskiem w sprawie WYDANIA SĄDOM

dwóch posłów frakcji komunistycznej, a mianowicie, posłów SOCHACKIEGO i WŁADYSŁAWA BACZYŃSKIEGO.

Referent poseł Dzieduszycki postawił wniosek o wydanie posła Baczyńskiego. Wydanie popierał wiceminister sprawiedliwości Car oraz przedstawiciele rządu. Poseł Pużak zgłasza wniosek O NIEWYDANIE.

W głosowaniu 7 posłów oświadczyło się za wydaniem a 7 przeciwko wydaniu. Wobec tego wy-

niku głosowania powstały wątpliwości w sprawie zastępowanta regulaminu, przewodniczący bowiem

NIE SKORZYSTAŁ z przysługującego mu prawa. Komisja uchwaliła przeto odroczenie ostatecznego załatwienia tej sprawy aż do porozumienia się przewodniczącego z marszałkiem sejmu.

Następnie referent omawiał sprawę wydania posła Sochackiego, stawiając również wniosek o wydanie go. Poseł Pużak i tym razem zgłosił wniosek o niewydanie. Komisja 7 głosami przeciwko sześciu

UCHWAŁIŁA WYDAĆ posła Sochackiego.

Odpowiedź posła Malinowskiego

na „rewelacje” p. Bełcikowskiej o rzekomej jego współpracy z defenzywą

Pos. Malinowski nadesłał do redakcji „Robotnika” następujący list:

Szanowny Redaktorze! P. Alicja Bełcikowska pozwoliła sobie na niesłychane oszczerstwo w stosunku do mojej osoby we wtorkowej „Gazecie Porannej” p. Sadzewicza.

Gdyby p. Bełcikowska była mężczyzną — zareagowałbym inaczej; wobec kobiety ograniczę się do stwierdzenia faktów.

Istotnie, w ciągu kadencji pierwszego sejmiku byłem kilkakrotnie odwiedzany przez p. Bełcikowską; przychodziła do mnie z własnej inicjatywy z jakimiś informacjami i propozycjami.

W tym samym czasie zgłaszała mi do mnie ustawicznie różni podejrzani osobnicy to z temi, to z owemi „cudownymi pomysłami”. Wszyscy — wraz z p. Bełcikowską — usiłowali zawsze nawiązać rozmowę na temat tego, co się dzieje w PPS, jakie są plany partii itd. P. Bełcikowska była — wśród tych „interesantów” — najbardziej natar-

czywą. Natarczywość ta zwróciła moją uwagę. Dowiedziałem się, że p. Bełcikowska „pracuje” w defenzywie.

Wobec tego postarałem się odgrodzić siebie od tej pani. Ponieważ natarczywość jej nie ustawała, oświadczyłem jej pewnego dnia krótko i wyraźnie żeby sobie poszła do wszystkich diabłów. Wypadła z lokalu ZPPS wściekła jak furja, później przez osoby trzecie groziła mi zemstą. Wkrótce dziwnym zbiegiem okoliczności w kołach komunistycznych jęły krążyć pogłoski o mojej rzekomej „współpracy” z defenzywą.

Ponieważ p. Bełcikowska raptownie po przeszło sześciu latach od ostatniej mojej z nią rozmowy wystąpiła publicznie przeciwko mnie, oświadczałem również publicznie, że wszystkie wywody p. Bełcikowskiej o rzekomej mojej „współpracy” z defenzywą są haniebne i nikczemnym oszczerstwem.

Marjan Malinowski.

Nowy projekt uposażenia urzędników wniesiony zostanie pod obrady rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym do wicepremiera p. Bartla zgłosiła się delegacja związku nauczycieli szkół powszechnych. Delegacja przedstawiła p. wicepremierowi zapytania co do:

- 1) regulacji plac,
- 2) podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym,
- 3) budowy szkół.

Wicepremier p. Bartel na pierwsze zapytanie odpowiedział, że rządowy projekt uposażenia urzędników wejdzie na przyszły tydzień pod obrady rady ministrów. Natychmiast potem wnie-

siony będzie do łaski marszałkowskiej. Nadto złożone zostaną do izby projekty nowej ustawy emerytalnej i pragmatyki urzędniczej. Wicepremier Bartel dodał, że w nowym projekcie uposażenia urzędników zaniechano dotychczasowej metody obliczania według punktów i mnożnych.

W sprawie stosunku władz szkolnych do administracyjnych wicepremier oświadczył, że możliwie są narady kuratorów z wojewodami w sprawie podziału kompetencji.

Wreszcie co się tyczy budowy szkół, to rząd bada ten problem.

Osustwo popiołami zmarłych

Japońskie krematorium wydawało rodzinom popiół drzewny, a zwłoki zmarłych topiono w stawie

LONDYN, 10 maja. (ATE.) — W Japonii wykryto szczególniejsze oszustwo, które w szerokich kołach ludności wywołało ogromne wrażenie. Kiedy pewnego dnia rodzina japońska oddała zwłoki jednego ze swoich krewnych do krematorium, tak szybko otrzymała popioły, że wzbudziło to w niej podejrzenie. Popioły poddano badaniom, które stwierdziły, że zawierają one wyłącznie popioły drzewny. Przeprowadzona w krematorium rewizja wykazała, że przedsiębiorstwo otrzymało tak liczne zamówienia, iż nie mogło im nadać. Aby jednak zadość uczynić klientelę rzucano zwłoki zmarłych do stawu a rodzinom wydawano popiół powstały ze spalonego drzewa. W stawie pobliskim znaleziono około 100 zwłok rzekomo spalonych zmarłych.

Wojna japońsko-chińska

Krwawe walki toczą się pod Tsinanfu i pod Szing-Tao

LONDYN 10.5 Biuro Reutersa zamieszcza komunikat japoński z Tsinanfu donoszący, że brygada japońska pod wodzą generała Toyomy rozpoczęła walkę ze znacznymi siłami wojsk południowo-chińskich pod wodzą generała Czen-Tian-Yuan. Wojska japońskie poniosły straty w ilości 4 zabitych i 20 rannych. Wojska chińskie poniosły ciężkie straty. Walki trwają

LONDYN 10 Pat Agencja Reutersa donosi z Szing-Tao, że japończycy zawiądnęli tem miastem i po rozbrojeniu 6 tys. chińczyków, rozpoczęli bombardowanie dzielnicy chińskiej. W nacjonalistycznych kołach chińskich Szanghaju krąży wiadomości, że aeroplany japońskie bombardowały i zniszczyły skład amunicji w Isi-Nan-Fu.

Sprawa liczników telefonicznych przeniesiona na teren senatu

WARSZAWA, 10 maja. (Pat.) W godzinach przedpołudniowych odwiedziła p. marszałka senatu delegacja związku abonentów telefonicznych z prezesem Maczyńskim, aby w związku z debatami budżetowymi przedstawić p. marszałkowi dezyderaty związku.

Obroncą Wojciechowskiego będzie adw. Niedzielski

Z Warszawy donoszą: Rodzina J. Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na p. Lizarowa, zwróciła się do adw. Niedzielskiego z prośbą o podjęcie się obrony w oczekującym młodego zamachowca procesie.

Adwokat Niedzielski, który przed rokiem bronił Kowerdę, przyjął obronę i w tej sprawie.

Oskarżenie popierać będzie prawdopodobnie prok. Borowski.

Kto broni w Moskwie aresztowanych Niemców

BERLIN, 10-go maja. (Pat.) — „Germanja” donosi z Moskwy, że na prośbę oskarżonych Niemców, przyznano im następujących obrońców: inż. Otto prof. Wormsa monterosi Meyerowi — Dolmatowskiego i monterowi Badstieberowi obrońcę Ozupa.

Król Afganistanu opuścił Moskwę

MOSKWA, 10 maja. (Pat.) — W środę wieczorem król i królowa Afganistanu wraz z członkami rodziny królewskiej i świtą odjechali do Leningradu. Parze królewskiej towarzyszy poseł Karachan.

Na dworcu żegnali króla i królową Kalinin, Cziczerin, Milkojan, członkowie rewolucyjnej rady wojennej, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych oraz kolonja afgańska w Moskwie.

Place de Varsovie otwarte w Paryżu

PARYŻ, 10 maja (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). U wylotu mostu Jeny, na wprost ogrodów Trocadera, plac łączący avenue de Tokio i Ferdynanda I Rumuńskiego, postanowiono nazwać placem Warszawskim i wczoraj właśnie odbyła się uroczystość inauguracyjna.

Na miejscu uroczystości zebrało się wiele wybitnych osobistości m. in. marsz. Foch, marszałek Francji, Wielkiej Brytanji i Polski gen. Weygand, ambasador Chłapowski, b. poseł Francji de Panafien etc.

Mowę okolicznościową wygłosił p. Bonju, prefekt departamentu Sekwany i na serdeczne słowa pod adresem Polski odpowiedział ambasador Chłapowski.

Tajemnica zamordowania amerykanki

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu w Pradze Czeskiej

Praga, w maju.

Konfrontacja jest, jak wiadomo, jednym z ostatnich środków śledztwa, stosowanym wówczas, kiedy staje się jasnym, że jeden z podsądnych zeznaje fałszywie. W samym procesie konfrontacji bardzo silny jest element dramatyczności. Wprost tragicznym staje się jednak ten proces, kiedy biorą w nim udział dwie osoby, podejrzane o zamordowanie jednej i tej samej ofiary.

Praski proces o zabójstwo bogatej amerykanki, Margit Vörösmarty, obfituje w liczne takie tragiczne momenty.

Już w trzecim dniu procesu zarządzono konfrontację oskarżonego Michalko z okarżonym Sikorskim. Konfrontacja ta pozostała jednak bez wyniku, gdyż obaj podsądni wzajemnie zarzucali sobie w oczy kłamstwo.

W dniu dzisiejszym dokonano znów konfrontacji Sikorskiego z drugim oskarżonym, dr. Klepetarzem.

Sikorski z całym spokojem powtarza swe dotychczasowe zeznania, twierdząc, że dr. Klepetarz brał czynny udział w zabójstwie pod Krzywanem. Klepetarz słucha najpierw spokojnie, później wzburzony i wreszcie odzywa się do Sikorskiego:

— Nie dziwi mnie, że pan kła-

mie. Wszystko, co pan mówi, zmyślone jest od pierwszego słowa do ostatniego...

A na to Sikorski, zwracając się do przewodniczącego sądu:

— Panie przewodniczący, podtrzymuję w całej pełni swe zeznania. Mówiłem prawdę.

Konfrontacja pozostała więc i tym razem bez skutku. Odnalezienie mordercy Margit Vörösmarty nastąpić więc musi drogą badania świadków. Zadanie sądu jest na skutek tego bardzo utrudnione, a upór, z jakim oskarżeni trwają przy swych zeznaniach (każdy mówi coś innego) całą sprawę jeszcze bardziej komplikuje.

Zaczyna się badanie świadków.

Na salę sądową wchodzi matka i siostra zamordowanej, oraz pani Fogler, u której Margit Vörösmarty odnajmowała w Pradze pokój. Zeznania świadków tych nie wypadły dla Michalko pomyślnie. Tak naprzykład matka zamordowanej

oświadcza, że córka jej po fałszywym ślubie uważała się za legalną małżonką Michalka, ten zaś jak wiadomo, twierdzi, że Margit Vörösmarty wiedziała, iż „ślub” w lokalu stowarzyszenia literackiego „Maj” był jedynie niewinnym żartem.

Świadek Laitl,

pracownik kolejowy, zeznaje, że widział w pociągu, jadącym na Słowaczynę Michalka i Sikorskiego w towarzystwie Margit i jakiegoś pana wysokiego wzrostu, w okularach. Kiedy wprowadzają Klepetarza, który również jest wysokiego wzrostu i nosi amerykańskie okulary, Laitl oświadcza, że nie może z pewnością powiedzieć, czy podsądny identyczny jest z tym panem, którego widział w pociągu. Natomiast świadek sobie przypomina, że w Szczyrcie pan ten wysiadł i z dworca szedł razem z Sikorskim, Michalko i Margit (Michalko zeznał, że z dworca szedł tylko on, Sikorski i Margit).

Konduktor kolejki górskiej, który następnie był badany, zeznaje, że z Margit jechało trzech mężczyzn. Dalej stwierdza on, że całe towarzystwo zupełnie widać staro się ominąć aparat fotograficzny,

przeznaczony do zdjęć wszystkich gości, przyjeżdżających do Szczyrbskiego Plesa.

Dalsi świadkowie dają w swych zeznaniach dokładny obraz życia Michalka, obfitującego w aż nazbyt liczne

romanse miłosne.

Ogólne wrażenie wywołuje oświadczenie matki zamordowanej, że w swoim czasie otrzymała z Paryża list od swej córki,

która jej donosiła, że jest we Francji i bardzo być może, że pojedzie do Ameryki. Pani Vörösmarty zauważyła jednak natychmiast, że list ten pisany był przez osobę trzecią, która usiłowała dość nieumiejętnie podrobić charakter pisma Margit. Według stempla pocztowego stwierdzono następnie, że list ten pisany był już po śmierci Margit Vörösmarty.

Na pytanie, dlaczego pisał ten list, skoro Margit była już zabita, Michalko odpowiada:

— Tak życzył sobie Sikorski. Członek trybunału sądowego, dr. Siegel

zapytuje: — A nie dlatego, żeby siebie zrehabilitować?

— Nie — brzmi lakoniczna odpowiedź oskarżonego.

W tem miejscu do Michalka zwraca się prokurator:

— A czy nie wolałby się paraczej przyznać do winy?

Michalko: — Do jakiej winy?

Prokurator: — Do zamordowania...

Michalko podskakuje wzburzony: — Proszę pana, panie prokuratorze, niech mnie pan nie obraża...

Na ciekawej tej scenie zakończył się czwarty dzień sensacyjnego procesu o zabójstwo Margit Vörösmarty.

Boh.

Dąbał będzie robić wybory w Niemczech

Komintern przeznaczył przeszło cztery miliony marek na akcję wyborczą

BERLIN, 10 maja. (Pat.) Hugenbergowski „Der Tag” omawia sensacyjne rewelacje o finansowaniu niemieckiej partii komunistycznej przy wyborach przez międzynarodówkę komunistyczną. Dziennik oświadcza, że Komintern polecił pismem z 29 kwietnia podpisanym przez Manuilewskiego i skierowanym do centrali komunistycznej, by pozostała suma na wybory francuskie w wysokości 900 tys. franków bezzwłocznie przekazała centralnemu komitetowi komunistycznej partii niemieckiej. Suma

ta przeznaczona będzie specjalnie na walkę przeciwko opozycji komunistycznej, działającej na zachodnim terytorium Niemiec.

Na tych terytorjach ma pracować również Tomasz Dąbał, jako wysłannik Kominternu, którego zadaniem będzie zorganizowanie po stronie komunistów robotników polskich w Westfalji i Nadrenji. Poza tymi 900 tys. franków komunistyczna partia niemiecka otrzymała ma od Kominternu ze specjalnego funduszu 4 miliony marek.

Bisping skarży hr. Platę

o złożenie fałszywych zeznań

Z Warszawy donoszą: Prawdziwą sensację w sądzie apelacyjnym wywołało wystąpienie ordynata Bispinga, który w związku z wyrokiem u niewinniającym, zwrócił się obecnie do kancelarii z prośbą o odpis zeznań hr. Broel-Platera.

Świadek ów badany początkowo, nie przeciw Bispingowi, a

zeznał, a po upływie paru lat w drugim swym zeznaniu oświadczył, że ks. Drucki - Lubecki pomógł Bispinga o zamach trucieliński i wyrażał się o nim jak o kryminaliście.

W związku z tem ord. Bisping pociąga hr. Broel-Platera do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Aresztowanie posła Sobolewskiego nastąpiło w związku ze sprawą Hromady

WILNO 10 (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Dnia 8 bm. w Stópcach z rozządzenia sędziego śledczego do spraw szczególniejszej wagi przy sądzie okręgowym aresztowano b. posła Jerzego Sobolewskiego w chwili, gdy nabywał bilet do Grodna. Aresztowanego przewieziono niezwłocznie do Wilna. Był poseł Sobolew-

ski w procesie Hromady był niejednokrotnie organizatorem obrony podsądnych komunistycznych i dostawcą pieniędzy dla obrony. Wśród znalezionych w centralnym sekretariacie Hromady dowodów rzeczowych, część stanowiła własność aresztowanego Sobolewskiego.

Otwarcie wystawy prasowej w Kolonji

zaszczycą swą obecnością liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego

BERLIN, 10. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska na otwarcie wystawy prasowej w Kolonji udaje się z Berlina korpus dyplomatyczny niemal w komplecie z ambasadorami amerykańskim Shurmanem, hiszpańskim Eskinozą de Los Monteros i ambasadorami sowieckim Krestinskim na czele, któremu towarzyszyć ma p. Kamieniewa, bawiąca obecnie w Berlinie. W imieniu rządu Rzeszy udają się na wystawę min. Stresemann, min. pracy Braun, przewodniczący Reichstagu Loebe oraz

premierowie państw związkowych Rzeszy niemieckiej.

BERLIN 10 (Pat.) Min. Briand wystosował do przewodniczącego prezydium Międzynarodowej Wystawy Prasowej w Kolonji, burmistrza Hadenauera, list, w którym zawiadamia go, iż ku swemu wielkiemu ubolewaniu nie będzie mógł osobiście przybyć na uroczyste otwarcie wystawy. W zastępstwie min. Brianda przybyć ma do Kolonji szef biura prasowego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.



w lokalu Kinoteatru „Luna” pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Pożegnalne występy znakomitej artystki Haliny RAPACKIEJ

Program № 19 p. t.

Spotkamy się w ogródku!

Przeгляд zimowego sezonu w 13-tu częściach pióra dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych, muzyka: T. Sygietyńskiego, H. Hosona, Boczkowskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, Z. Liszewskiej, K. Palczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. Eugenjuszem Wojnarą na czele

1) Ich dwóch—ona jedna. 2) Nocny dyżur w aptece. 3) Gustaw Cybulski. 4) Murzyńska zabawka. 5) Halina Rapacka. 6) Bolcio Girls. 7) Serce kobiety. 8) W Łodzi—nie: 9) Puzonower. 10) Ja pana uwiodę: 11) Tercef Calabraci. 12) Gong—jazz. 13) Spotkamy się w ogródku.

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski. Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 380—

Ćwiczenia rezerwistów w 1928 r.

Roczniki 1890, 1891, 1894, 1895, 1898, 1899, 1900, 1901 i 1902, bacznosc!

Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 2 maja 1928 r. zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

- 1) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności;
- 2) podoficerowie rezerwy z roczników 1895, 1894 wszystkich odziałów wojska, za wyjątkiem marynarki wojennej i
- 3) tacy szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z roczników 1902, 1900 i 1899, oraz podoficerowie rezerwy z roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Tak samo podlegają powołaniu szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z lotnictwa i balonów z roczników i kategorii powoływanych w r. 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonego do roku bieżącego.

- 4) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi, mechanicy elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

Uwaga: Z pośród szeregowych rezerwy niewykształconych podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe tylko szeregowi rezerwy obdzieleni białymi kartami mobilizacyjnymi.

SPOSÓB STAWIENIA SIĘ PO-

WOŁANYCH NA ĆWICZENIA.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. bież. otrzymają od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

I. ZWOLNIENI OD ĆWICZEN REZERWY W B. ROKU SA:

- a) osoby wyłączone od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego,
- b) osoby pełniące służbę czynną w policji.

II. ODROTCZENIE ĆWICZEN DO 1929 r. OTRZYMUJĄ AUTOMATYCZNIE:

- Na podstawie zaświadczeń dyrektora kolejowych:
- a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej,
 - b) naczelnicy stacji, zawiadowcy stacji i inni funkcjonariusze kolei.

Nadto wszyscy szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym ukończyli czynną służbę wojskową i zostali przeniesieni do rezerwy.

III. ODROTCZENIA OD ĆWICZEN DO NASTĘPNEGO TURNUSU WZGLĘDNI DO NASTĘPNEGO ROKU OTRZYMAJĄ:

- a) Automatycznie przebywający zagranicą,
- b) W wyjątkowych wypadkach na wniosek odpowiednich władz państwowych będą udzielane przez D-cę C. K. odroczenia do następnych turnusów (ewentualnie do roku następnego) tym funkcjonariuszom państwowym, któ-

rych powołanie w innych turnusach (względnie w b. roku) mogłyby się odbyć ujemnie na interesach państwa.

IV. ODROTCZENIA ĆWICZEN NA PROŚBĘ REZERWISTY.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów, jak: ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub z innych nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczony im został w karcie powołania, mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiała kartę powołania, odpowiednio uмотywowaną i udokumentowaną i należycie ostampowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania.

Do tych nie należy dołączać

kart powołań.

Jeśli powołany na ćwiczenia skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

V. TERMINY ĆWICZEN DLA SZEREGOWYCH REZERWY W SZKOLNICTWIE.

Profesorowie, docenci, asystenci, nauczyciele, oraz uczniowie wszelkich szkół i zakładów naukowych powołani będą w okresie letnim, wolnym od nauki, t. j. w późniejszych turnusach (w broniach i służbach dla których wyznaczony jest więcej niż jeden turnus).

POSTĘPOWANIA KARNE.

Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawiają się w formacji po

terminie, wyznaczonym im w karcie powołania, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym.

Szeregowi rezerwy winni nie stawiania się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania rozkazem im doręczonym albo ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej, o ile nie ulegną karze za dezercję.

OBOWIĄZEK ZAMELDOWANIA OSTATNIEJ ZMIANY ADRESU.

Wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy:

- a) nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy
- b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezzwłocznie w najbliższym urzędzie meldunkowym, celem ustalenia ich adresu.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie niestawienia ich miejsca zamieszkania lub z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się ulegną karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do 6 tygodni albo też obu tym karom łącznie.

Dowódca Okręgu Koronusu Nr. IV. **MAŁACHOWSKI** General - brygady

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić jutro

Jutro tj. w sobotę, dnia 12 maja rb., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkaleni w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: K do Kap do Kot.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkaleni w obrębie IV Komisariatu

policji państwowej, o nazwiskach na litery: G do Gor, H, Ch, I, J, K, do Kam.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82):

Poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkaleni w obrębie VIII komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R.

Nie będzie ścisłu w tramwajach

Ponieważ w wagonach kolei elektrycznej panuje niejednokrotnie takie przepełnienie, że może stać się ono powodem nieszczęśliwych wypadków, urząd wojewódzki zwrócił się do dyrektora tramwajów miejskich o wydanie polecenia, aby przyjmowano do wagonów tylko tyle pasażerów ile rzeczywicie bez szkody dla bezpieczeństwa pomieścić się tamże może, a w szczególności o wydanie kategorycznego polecenia, aby pasażerowie nie odbywali jazdy na stopniach wagonów.

Przegląd koni

Jutro, tj. dnia 12 maja rb., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu V komisariatu policji należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z.

Łódź dla wdów i sierot po pisarzach polskich

Na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu m. Łodzi będzie rozpatrywana sprawa udziału Łodzi w specjalnym funduszu dla wdów i sierot po pisarzach polskich. Jak się dowiadujemy magistrat m. Łodzi odnosi się do sprawy tej bardzo przychylnie i najprawdopodobniej będzie drugim miastem z rządu większych miast Polski, która pojęła szlachetny i piękny cel funduszu. (a)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następująca apteki:

- G. Antoniewicz—Pabjanicka 50, K. Chądzyński—Piotrkowska 164, W. Sokolewicz—Przejazd 19, R. Rembelski—Andrzeja 28, J. Zun delowicz—Piotrkowska 25, M. Kas perkiewicz—Zgierska 54, S. Trawkowska—Brzezińska 56.

Elektryfikacja województwa łódzkiego

Przedstawiciele 36 miejscowości radzili w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie elektryfikacji okręgu łódzkiego.

Na konferencji tę przybyli starostowie województwa łódzkiego oraz przedstawiciele i burmistrzowie miasteczek i gmin okolicznych.

Po zagajeniu konferencji inż. Brzozowski wygłosił referat z którego wynika, że w okręgu łódzkim wchodzi w rachubę elektryfikacja 6 powiatów, w tej liczbie 15 miast liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców z wyłączeniem 3 większych miast, posiadających swe duże elektrownie.

Cały plan objąłby 400 — 500 klm. przewodów elektrycznych, które rocznie dostarczałyby początkowo do 50 milionów kilowatów prądu.

Oczywiście, że ze względów technicznych i finansowych wyciążanie poszczególnych miejscowości odbywałoby się etapami, przy czym cena prądu wahałaby się w granicach 20—22 groszy za kilowat godzinę.

Sprawę istniejących już i racjonalnie pracujących elektrowni w poszczególnych miejscowościach, załatwiłoby się w ten sposób, że utworzonoby zarząd wspólny tych elektrowni i w miarę elektryfikacji gmin, elektrownie te zostałyby przeniesione do tych miejscowości, do których ogólna elektryfikacja miałyby dojść dopiero po upływie dłuższego czasu.

Wiceprezydent Rapalski uważa że taki związek 6 powiatów byłby w każdym razie obroną dla mniejszych odbiorców prądu, a więc gmin wiejskich przed dotychczasowym wyższym elektrowni większych, przy czym zaznaczył, że należy akcję przeprowadzić szybko, gdyż w międzyczasie niektóre miejscowości mogą na własną rękę zawierać umowy z elektrowniami co do dostawy prądu na b. niekorzystnych warunkach.

Co się tyczy samej Łodzi, to koncesja przewiduje, że miasto ma prawo brać prąd i od innej elektrowni, o ile jest on tańszy o 10 proc. od prądu łódzkiego tow. elektrycznego.

Starosta Rzewski zwrócił uwagę, że już się tworzą prywatne tow.warzystwa, starające się o elektryfikację poszczególnych miejscowości.

Przedstawiciel urzędu wojew. inż. Szyszko wyjaśniał czem kieruje się ministerstwo, udzielając uprawnienia i na pytanie wyjaśnił, że w sprawie Pabjanic nie elektrownia łódzka otrzymała uprawnienia, lecz magistrat Pabjanic je otrzymał, a elektrownia wystąpiła jedynie jako przedsiębiorca.

Z kolei przemawiali starosto-

wie innych powiatów, wreszcie wybrano komitet wykonawczy, który zajmie się opracowaniem projektu elektryfikacji 6 powiatów okręgu łódzkiego i wystara się o uprawnienia od ministerstwa.

Co się tyczy kapitałów, to konsorcjum francusko-amerykańskie oferuje się sfinansować ten plan i pertrakacje te odłożone są na dalszy plan.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Siankiewicza 34, tel. 59-40 29-

Bagaż miliardarki



Do Paryża przybyła na 4-tygodniowy pobyt żona miliardera amerykańskiego, p. Vanderbilta. Zdjęcie przedstawia bagaż tej miliardarki z „najpotrzebniejszym” przedmiotami i garderobą bez których „żyćby” nie mogła.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Wykonawca roli Don Juana we wspólnym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio”, Józef Węgrzyn, wystąpi jeszcze tylko trzykrotnie na scenie naszego teatru. Występy te odbędą się w dniach: dzisiaj wieczorem (ostatnie wieczorne przedstawienie „Don Juana”), jutro, t. j. w sobotę popołudniu i w niedzielę popołudniu.

Jutro premiera komedji w 3 aktach Władysława Fodora, p. t. „Małgorzata z Nawarry”. W premierze jutrzejszej wystąpi p. Jadwiga Smosarska.

„Małgorzata z Nawarry” z p. Smosarską powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Zabawna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem w popisowej roli fotografii - pechowca grana będzie jeszcze tylko dzisiaj, jutro wieczorem i w niedzielę.

W poniedziałek przedstawienie za-wieszane.

We wtorek pierwsze przedstawienie komedjo - farsy w 3 aktach Hennequinta i Vebera p. t. „Codziennicę o 5-ej”.

WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

Warszawski Teatr dla dzieci przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden występ, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu w sali Filharmonji. Odegrane zostaną następujące komedjki: „Zabi król” baśń fantastyczna w 2-ch odsłonach Or-Ota, „Panienci sztalaskie” ucieśna krotokhwiła dziecięca w 1-ej odsłonic, „Wesoły Ronaldo - Rinaldini” komedjka w 2-ch odsłonach Korotyńskiej, „Pan doktor Piguleczka ma głos” oraz na zakończenie wielki balet dziecięcy p. t. „Czego grzeczne dzieci nie widziały”. W komedijkach powyższych wystąpi 9-letnia fenomenalna artystka Miłka Łazarówna oraz 8-letnia Zosia Szuberla i Fenja Gerardi. Bilety w cenie od 1 zł. do zł. 3.50 sprzedaje codziennie kasa Filharmonji.

„GONG”

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premiery p. t. „Spotkamy się w ogródku” z udziałem całego zespołu i gościnnymi występami znakomitej artystki Haliny Rapackiej.

Publiczność bawi się doskonale i entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców.

SUM CUIQUE

Urlop

Następująca sprawa między innymi odbyła się w dniu wczorajszym w sądzie pokoju X okręgu: panna Zenia L. wnosí powództwo o odszkodowanie za urlop, który jej się należał podczas przeszło-ocznej pracy w magazynie galanteryjnym pana Edwarda B. mieszczącym się przy ul. Aleksandrowskiej, gdzie powódka była zatrudniona w charakterze sprzedawcy ni aż do 15 kwietnia br.

Pozwany na pytanie sędziego czemu nie chce oskarżonej zapłacić za urlop—nie wysuwa żadnych konkretnych zarzutów pod adresem swej pracownicy. Powiada tylko, że dziewczyna bardzo często zwalniała się z zajęcia, będąc zmuszoną chodzić do kasy chorych i secundo, że we wrześniu ub. r. samowolnie wzięła sobie urlop tygodniowy.

Wszystko to bardzo pięknie — ale ciekawe w takim razie czemu właściciel sklepu nie skorzystał z przysługującego mu prawa zwolnienia z obowiązków panny L., jeśli w istocie rzeczy był z jej pracy niezadowolony.

Sąd po naradzie wydał decyzję zasadzającą na rzecz powódki odszkodowanie za urlop dwutygodniowy w wysokości 50 zł.

Sprawą powyższą interesujemy się przedewszystkiem z tego względu, że jest ona niezmiernie charakterystyczna dla dziedziny stosunków, panujących między sferą drobnych kupców-pracodawców a zatrudnionymi u nich pracownikami. Spraw podobnych jak wspomniana rozpatrują codziennie bardzo wiele nasze sądy pokoju.

Idzie tu poprosu o zwykły wyzysk przez pracodawców. Zet.

Akcja podwyżkowa włóknarzy decyduje się na terenie warszawskim

Dzisiaj odbędzie się konferencja z przemysłowcami w min. pracy

W związku z akcją podwyżkową w przemyśle włókienniczym oraz zamierzonym przez związki robotnicze wymówieniem umowy, wyjechał jeszcze w dniu o-negdajszym do Warszawy dyr. związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim dr. Barciński, który odbył dłuższą konferencję w „Lewiatanie”.

Szczegóły konferencji tej trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że zastanawiano się nad kwestją czy wogóle należy w chwili obecnej udzielić robotnikom jakiegokolwiek podwyżki. Podwyżka w przemyśle włókienniczym pociąga za sobą zwykle żądania podwyżkowe w innych gałęziach przemysłu.

W dniu wczorajszym wezwany został do Warszawy zastępca dyrektora związku przemysłu włókienniczego inż. Rumpel, który również wziął udział w naradach „Lewiatana”.

Jak się dowiadujemy, został

wczoraj wezwany telefonicznie do Warszawy przez głównego inspektora pracy p. Klotta, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który również weźmie udział w konferencji. (p)

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym zatacza coraz to szersze kręgi. W ślad za związkiem klasowym, który wystąpił do rządu z obszernym memorandumem, poszły związki zawodowe polskie „Praca”, które postanowiły wystąpić do przemysłowców z żądaniem podwyższenia płac.

Również chrześcijańskie związki wystosowały memorjały do rządu. Posłowie Ch. D. złożyli memorjały w prezydjum rady ministrów i ministerstwie pracy, domagając się zwołania szybkiej konferencji w przemyśle włókienniczym.

Do memorjałów tych dołączono 193 dowody złamania przez prze-

mysłowców łódzkich umów, a więc co do stawek, urlopów, wydalania delegatów i t. p., przy- czym posłowie zobowiązali się dostarczyć jeszcze wiele innych dowodów przeciwko przemysłowcom.

Dzisiaj, w piątek, konferencja z przemysłowcami w ministerstwie pracy, w sobotę przyjeżdżają posłowie do Łodzi, by skomunikować się z organizacjami miejscowymi, a na wtorek przewidywana jest wspólna konferencja przemysłowców z przedstawicielami robotników.

Narazie akcja w przemyśle włókienniczym nie została skoordynowana, gdyż po wystąpieniu cha-deckich związków, związki polskie przyłączyły się do tej akcji, a związki klasowe rozpoczęły akcję oddzielną, tak, że dotychczas żądania poszczególnych związków nie zostały unormowane i nastąpi to dopiero przed wspólną konferencją przemysłowców z robotnikami. (b)

Zuchwały występ Kasiarzy

Włamali się do firmy Liskier, Sapir i S-ka

Wczorajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do składu firmy M. LISKIER, M. SAPIR i S-KA,

przy ul. Piotrkowskiej 80. Skład wymienionej firmy zajmuje 4 piętra w oficynie, które połączone są z sobą wewnętrzną klatką schodową. Na pierwszym piętrze mieści się biuro firmy, w którym znajdują się

DWIE KASY OGNIOTRWAŁE.
Wczoraj o godzinie 8 rano przybyli do składu współwłaściciele firmy M. Sapir, magazynierzy Eljazar Feldman i Lejb Abramowicz, oraz posługacz, niejaki Grodzicki. Pan Sapir i magazynierzy pozostali na dole w składzie, zaś Grodzicki udał się na I piętro do biura. Gdy wszedł do pierwszego pokoju ujrzał ze zdziwieniem, że drzwi kasy pancerniej

OTWARTE SĄ SZEROKO, zaś szuflady biurka powysuwane. Narazie myślał, że to urzędnicy opuszczając poprzedniego wieczora biuro pozostawili kasę i szuflady pootwierane. Gdy jednak wszedł do drugiego pokoju stwierdził, że mieszcząca się w nim druga kasa ogniotrwała posiada

W BOCZNEJ ŚCIANIE OTWÓR, zaś dokoła niej rozsypany jest na ziemi azbest. Nie ulegało wątpliwości, że w lokalu firmy gospodarowali w nocy kasiarze. Grodzicki natychmiast zbiegł na dół i powiadomił o swych spostrzeżeniach właściciela firmy. Ten udał

się do rzadcy domu, który skomunikował się z urzędem śledczym.

Wywiadowcy stwierdzili, że kasiarze dostali się do składu firmy

PRZEZ DACH, w którym wykroili otwór prowadzący na strych, gdzie suszyła się bielizna lokatorów domu. Tu w podłodze wykroili otwór przez który przedostali się do wnętrza składu, następnie klatką schodową zeszli do lokalu biura. Przede wszystkim zabrali się do rozpruwania kasy w pierwszym od klatki schodowej pokoju. Robota jednakże nie udała im się, gdyż zdolali jedynie wybić w bocznej ścianie otwór zauważony przez Grodzickiego. W kasie tej nie było pieniędzy, mieścili się natomiast

WEKSLE I KSIĘGI HANDLOWE.

W drugiej kasie pancerniej, w której w zamku

TKWIŁ KLUCZ pozostawiony przez urzędnika, kasiarze również nic nie znaleźli. Musieli zadowolić się przeto

400 ŻŁ., które znaleźli w podręcznej kasetce kasjera. Istnieje przypuszczenie, że skradli oni pewną ilość towaru, czego narazie stwierdzić nie można. Po dokonaniu niefortunnego włamania, kasiarze zbiegli tą samą drogą. (p)

Plaga żebraniny na cmentarzu żydowskim

Piekło udręki moralnej przejść musi człowiek, nim nadchodzi chwila, w której zmuszony jest wyciągnąć rękę, by wyzbrnąć z kawałek chleba. Ile cierpią ci biedacy — nieszczęśliwcy, którym nędra odebrała poczucie ludzkiej godności, których głód, skracający bezlitośnie kieszki — pozbawił woli i zamałczył władzę umysłową — ile cierpią ci początkujący żebracy, których spotykamy często na bocznych, ciemnych ulicach — o tem się nawet myśleć nie chce.

W zawstydzonym wyciągnięciu się ku nam nieśmiało sucha, kościasta dłoń zgiętej sylwetki z pod muru ciemnej, wielkiej kamienicy... Często głos nawet nie poprzez tej niemej prośby, bo słowo trudniej z pierśi dobyć niż wykonać nieskomplikowany gest... Ale tylko początek, jak każdy zresztą, jest trudny. Potem idzie już coraz łatwiej zwolna zatracą się całkowite pojęcie wstydu, a zastępuje je wyostrozony zmysł orientacji ulicznej.

Który z żebraków jest lepszym aktorem, lepszym psychologiem (w życiu znajomość rzemiosła aktorskiego jest bardzo potrzebna, który lepiej potrafi na strunach ludzkich słabości wygrać piosenkę nędzy głodu i choroby — ten więcej zarabia.

Rzecz jasna, że podobny stan rzeczy nie powinien być tolerowany. Niechżeś odpowiednie władze gminy żydowskiej wejrzą żdziebelko wnikliwiej w położenie tej wielkiej rzeszy żebrzących nędzarzy, a jednocześnie uchronią odwiedzających cmentarz od istnych napaści, które ma już mają wspólnego z zawodem żebrzącym

Groźny pożar wsi W płomieniach zginął 9-letni chłopiec

W dniu wczorajszym we wsi Piaseczna, gminy Kościelec w powiecie łódzkim, wybuchł groźny pożar w zagrodzie Stanisława Janickiego. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem dwójga małoletnich dzieci. Dzieci te pozostały same w zagrodzie i bawiły się na podwórzu koło stajni zapałkami. W pewnej chwili jedno z bawiących się dzieci 9-letni Franciszek Antosik zapalił słomę. Buchnęły płomienie co widząc chłopczyk przerażony usiłował stłumić ogień. Nie udało mu się to i sam padł ofiarą ognia. Zo stał ogarnięty przez płomienie i spalił się tak że z poparzeliską

wydobyto zwęglony szkielet dziecka.

Pastwą pożaru padł cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem wewnętrznym, dwie stajenki, oraz 5 świń. Straty wynoszą 2 tys. zł. (p)

FORD

typ 1927/8 r. **Esretka** mało używana taksówką z licznikiem „ARGOWSKIM” ze strzałką zdeżakiem, z pokrowcami, z koncesją i garażem do sprzedania. Wiadomość: Narutowicza 13, (fotografja) Ufałewska, tel. 25-00.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) — 12.00. Sygnal czasu, hejnał z wstępy Marjackiej w Krakowie. 16.20. „Afganistan” — wygłosił prof. Jan Jaczynowski. 16.40. Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 17.20. Transmisja z Krakowa. 17.50. Transmisja z Wilna. 19.30. Odczyt p. t. „Święto tygodnia i mocy” — wygłosił Jerzy Szwedko Bohusz. 19.55. Pogadanka muzyczna — wygłosił red. M. Giliński. 20.00. Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej, poświęconego muzyce austriackiej, którym dyrygować będzie ksiądz Józef Messner, kapelmistrz i organista katedry w Salzburgu.

Kopenhaga (337) — 20.00. Koncert G-dur i 2 część z koncertu D-moll Bacha na 2 skrzypce i smyczki, Suty Scarlatti i Purcella. Manchester (384) i Daventry (1600) 21.55. Koncert (Uwertura „Karnawał” Glazmowa, Koncert fortepianowy D-moll Czajkowskiego, Symfonia nr. 3 Brahmsa).

Mediolan (526) — 21.00. Koncert (Symfonia IV Beethovena, „Wieczór” Catalanego, Koncert fortepianowy A-dur Mozarta, „Scenes pittoresques” Massenet). Neapol (333) — 20.50. Opera Pucciniego „Tosca”.

Praga (348) — 20.00. Koncert (Symfonia Bacha, Concerto grosso Vivaldiego, Symfonia IV Mendelssohna). Berlin (483,9) — 21.00. Pieśni Schumana. 21.30. Recital wiolonczelowy Feuermana (Sonata Schuberta), Larghetto Narđiniego, Baal Schem Blocha, Rondo Dworzaka).

Frankfurt (428) — 19.30. Opera Verdięgo „Otello”. Krdewiec (303) — 20.00. Utwory Beethovena (Uwertura, Pieśń elegijna na orkiestrę i 4 głosowy chór, Symfonia nr. 4). Monachium (535) 19.35. Opera d'Alberta „Niziny”.

SYGNAŁ KUKUŁKI Z WILNA. Po przeprowadzeniu publicznej antykiety i po odbyciu rozlicznych prób, radiostacja wileńska w dniu 3 maja rozpoczęła sygnalizowanie swych przerw zapomocą głosu kukułki. Pomyśl ten (kukułka jako symbol borów i puszczy wileńszczyzny) w realizacji napotykał na niemałe trudności techniczne, gdyż chodziło o mechaniczne nadawanie rozłożonej tercji kukułki zapomocą adaptera. Trudności te zostały wreszcie szczęśliwie pokonane.

„Tydzień dziecka”

W sobotę dnia 12 bm. o godz. 19 m. 35 zostanie wygłoszony odczyt w Warszawie przez radio pt. „Tydzień Dziecka” i wystawa „Polska—Dzieciom”. W dniu 11 bm. o godz. 6 w odbędzie się zebranie prezydjum „Tygodnia Dziecka” pod przewodnictwem biskupa Tomczaka.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku 8 maja do poniedziałku 14 maja włącznie. Wielki wspaniały program! **Szalona Lola** Szampańska farsa produkcji Eichberga. W rolach głównych: Lilljana Harvey i Harry Halm.

ANONS: Następny program „**Eskepada młodej mężatki**” W rolach głównych: Ksenia Desni i Livio Paranelli

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o g. 2.50 po południu. Na 1-szy seans w dni powaz. oprócz sobót od 4. do 6, w soboty, niedzieli i święta od 2.50 do 3.50 ceny miejsc: po 75 i 50 gr.

Lekarz-dentysta Inwald - Flamenbaum Nawrot 32 tel. 33-55

przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6.

W jakim celu i w czyim interesie?

Magistrat chce zorganizować specjalny wydział administracyjny, w skład którego wejść mają urząd stanu cywilnego, urząd rozjemczy i biuro adresowe

W jednym z pism łódzkich pojawiła się w tych dniach dość obszerna wzmianka o zamiarach obecnego magistratu przeprowadzenia reorganizacji poszczególnych działów samorządu łódzkiego, a w pierwszej linii połączenia w jeden wydział urzędu stanu cywilnego, urzędu rozjemczego i biura adresowego. Nie wiem, ile jest prawdy w tej wzmiance, może to jest tylko sondowanie albo inspirowanie opinii publicznej, ale zgóry muszę zaznaczyć, iż projekt ten, o ile wogóle istnieje taki projekt, jest wysoce niepopularny i może przekreślić piękne, imponujące duchem demokratycznym tradycje socjalistycznego magistratu m. Łodzi.

Może być ktoś bardzo pożyteczny na stanowisku zarządzającego wydziałem zaopatrywania kąpielni miejskich w odpowiednią

ilość prześcieradeł i ręczników, również może być pożyteczna ta sama osoba, jako zaopatrująca szpitale i lecznice miejskie w płyty przeczyszczające, ale nie powiem, że by ta sama osoba mogła nadawać właściwy kierunek takiej poważnej agencji samorządowej, jaką jest urząd stanu cywilnego, owocną pracę dla którego mogą wykazywać li tylko ludzie z dużym wyrobieniem, rutyną i znajomością praw.

Urząd stanu cywilnego przy magistracie m. Łodzi stanął na wysokości zadania i jest pod każdym względem wzorowo prowadzony. Jest to zasługa w pierwszym rzędzie b. naczelnika urzędu, obecnego starosty p. Aleksego Rzewskiego, piękną pracę którego kontynuował b. p. Szwarcman, a dalej prowadzi z wielką korzyścią dla miasta obecny na-

czelnik urzędu, p. Librach. Ku końcowi okupacji niemieckiej zakres działalności urzędu stanu cywilnego został znacznie rozszerzony: w roku 1918 władze okupacyjne, opierając się na art. 92 k. c. P., przekazały urzędowi stanu cywilnego rejestrację sekt chrześcijańskich: baptystów, adwentystów i dysydentów. Powierzenie prowadzenia ksiąg dla sekt chrześcijańskich jest momentem rozszerzenia kompetencji urzędu i nadania mu charakteru instytucji na podobieństwo urzędów Zachodniej Europy. Następnie władze państwa polskiego przekazały urzędowi prowadzenie ksiąg stanu cywilnego całego szeregu sekt chrześcijańskich (badaczy Pisma Świętego, wolno-reformowanych, ewangelicznych chrześcijan), przez co potwierdziły dążenie do wyodrębnienia u-

rzędu, a przez przekazanie rejestru dla bezwyznaniowych (z b. zaboru pruskiego i austriackiego) wyraźnie nadały mu charakter świecki. Władze nasze liczą się z możliwością odebrania duchowieństwu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, a wtedy księgi te zostałyby przekazane urzędowi przy magistracie.

Połączenie urzędu z innymi wydziałami magistratu w jeden wydział administracyjny byłoby przekreśleniem dążeń poprzedniego socjalistycznego samorządu oraz idei uświęcenia urzędu stanu cywilnego, do czego wcale wyraźnie dążą obecne władze państwowe.

Po co reorganizować to, co tak pięknie i owocnie pracuje?

Piotr Kon.

Zjazd gwiazdzisty do Łodzi

Automobilowy konkurs turystyczny w d. 19 maja r. b.

Łódzki Automobil-Klub w porozumieniu z Automob.-klubem Polski i Klubami afiliowanymi urządził w dniu 19 maja 1928 roku konkurs turystyczny — krajowy — otwarty pod nazwą „Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi”.

Każdy z uczestników obrawszy sobie dowolnie marszrutę, nie mniej jak 300 klm., musi podać przy zgłoszeniu punkt, z którego zamierza odbyć swoją podróż. Najbliższa droga z danego punktu do Łodzi będzie stanowiła o ilości klm. zaliczonej danemu uczestnikowi. W wypadku, gdy uczestnik pragnie obrać dłuższą marszrutę, może to dowolnie uczynić. Przejazd dwa razy tą samą drogą jest niedozwolony.

Start uczestników może nastąpić w dowolnym czasie dnia 19 maja, nie wcześniej jednak, jak o godz. 0,01 minut, w ten sposób, aby przyjazd do Łodzi odbył się między godziną od 16 do 18, do parku w Łodzi.

Srednia szybkość będzie liczona na zasadzie całkowitej ilości uznanych klm. podzielonej przez czas od chwili wyjazdu do chwili przyjazdu.

Do konkursu dopuszczone będą wszystkie samochody sportowe lub turystyczne, posiadające wyekwipowanie zgodne z przepisami Międzynarodowego Regulaminu Sportowego.

Zgłaszający wóz (zawodnik) obowiązany jest odbyć całą podróż.

Współzawodnik obowiązany jest podać klubowi startującemu do wpisania do książeczki drogowej nazwiska pasażerów zobowiązanych odbyć całą podróż. Zmiana pasażerów nie jest dozwolona. Ilość pasażerów nie może być większa niż ilość miejsc w samochodzie.

Z ramienia Łódzkiego Automobil-Klubu prowadzi Zjazd Komandor p. Inż. Karol Kauczyński i Vice-Komandor p. Kazimierz Poznański, jako jego zastępca.

Gremjum Komisarzy Sportowych (Jury) składa się z Komandora i delegatów pięciu Klubów afiliowanych to jest:

Krakowskiego Klubu Automobilowego — Dr. Macudziński.

Łódzkiego Automobil-Klubu — p. Franciszek Leonhardt.

Małopolskiego Klubu Automobilowego — p. Mieczysław Teodorowicz.

Śląskiego Klubu Automobilowego — p. Józef Gawrych.

Wielkopolskiego Automobilklubu — p. Stefan Głowiński.

Zgłoszenia samochodów do konkursu należy kierować do Łódz-

kiego Automobil-Klubu. Wpisowe wynosi zł. 20 — od samochodu. Klasyfikacja będzie uskutecz- niona na podstawie absolutnej ilości punktów, a przy uwzględnieniu następujących współczyn- ników:

1) Współczynnik odległości					
A Samoch. o pojemn. cyl.	750 cm. k.	7	punkt.	za 1 osobę	
B " " " "	1100 " " "	6	" " "	" " "	
C " " " "	1500 " " "	5	" " "	" " "	
D " " " "	2000 " " "	4,5	" " "	" " "	
E " " " "	3000 " " "	4	" " "	" " "	
F powyżej 3000 cm k.	3	punkty	za 1 osobę,	która przejechała	cały etap.

Spóźnienie przyjazdu do parku jest dozwolone do godziny 19 z tem, że współzawodnik otrzyma za każdą minutę do godziny 18.30 po dwa punkty, a od 18.30 do 19 po 4 punkty karne.

Dyskwalifikacja. Zawodnicy będą wykluczeni ze Zjazdu oraz ewentualnie poddani sankcjom karnym w następujących wypadkach:

- Za niestosowanie się do obowiązujących przepisów drogowych.
- Za nieprzestrzeganie posta-

- 0,15 za każdy przebyty klm.
- 2) Współczynnik szybkości za każdy klm. średniej przeciętnej szybkości na godzinę wyliczonej, otrzymuje zawodnik 5 punktów, szybkości większe od 40 klm. na godzinę nie będą uwzględniane.
- 3) Współczynnik obciążenia:

- Za umyślne wprowadzenie w błąd władz zjazdu (fałszywe dane itp.).
- Za odbycie chociażby części drogi bez zgłoszonej przepisanej obsady.

Oprócz powyższych przyczyn wykluczenie może nastąpić za niestosowanie się do wyraźnych rozporządzeń władz zjazdu lub niewłaściwe zachowanie się, które obrażałoby powagę konkursu.

Nagrody. Dla trzech pierwszych zawod- nowień regulaminu.

Łódzki wyścig samochodowy

na szosie Lutomiersk-Aleksandrów w dniu 20 maja r. b.

Łódzki Automobil-Klub w porozumieniu z Automobilklubem Polski i Klubami afiliowanymi, organizuje w dn. 20 maja 1928 roku o godz. 15-ej wyścig płaski otwarty dla samochodów sportowych i wyścigowych na szosie Lutomiersk — Aleksandrów na przestrzeni 5 klm. ze startem z miejsca.

Wyścig płaski zostanie przeprowadzony zgodnie z międzynarodowym regulaminem sportowym A.I.A.C.R.

Do wyścigu dopuszczone są samochody podzielone na kategorie.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Łódzkiego Automobil Klubu, ul. Piotrkowska 104.

Zapisy przy mowane będą do dnia 15 maja za pojedynczą opłatą wpisowego, a do dnia 19 maja do godziny 21, za podwójną opłatą.

Wpisowe wynosi dla samochodów wszelkich kategorii zł. 25 od pojazdu.

Pojazdy przyjęte do wyścigu winny się stawić w dniu 20 maja o godzinie 12-ej na wadze. Wyścig rozpocznie się o godz. 15-ej ze startu, na sygnał dany przez Komandora.

Jako początek chronometrowa-

nia czasu każdego poszczególnego samochodu, uważany będzie moment dania sygnału odjazdu. Każdy samochód jest chronometrowany przez trzech chronometrystów, względnie przez chronometr automatyczny.

NAGRODY.

Jako nagrody przewidziane są

1) Nagroda Automobilklubu Polski za najlepszą bezwzględną szybkość dnia.

2) Nagroda Łódzkiego Automobilklubu za najlepszy wynik według handicapu obliczonego na podstawie danych technicznych.

3) Nagroda prezesa Ł.A.K. p. Karola Wilhelma Scheiblera dla członka jednego z klubów automobilowych polskich na własnym samochodzie i który nie zdobył nagrody.

4) Nagroda wiceprezesa Ł.A.K. p. Karola Steinerta dla członka jednego z klubów automobilowych polskich na własnym samochodzie i który nie zdobył nagrody.

5) Nagroda wiceprezesa Ł.A.K. p. Tadeusza Sutockiego dla Pani, która osiągnie największą szybkość dnia, a nie zdobyła żadnej z poprzednich nagród.

6) Nagroda p. Kazimierza Poznańskiego dla członka jednego z polskich klubów automobilowych, który osiągnie największą szybkość na samochodzie zamkniętym

7) Nagroda p. Roberta Schweikerta dla członka Ł.A.K. za najlepszy wynik dnia.

8) Zwycięzca w każdej kategorii otrzymuje plaketę srebrną i dyplom.

9) Każdy uczestniczący w wyścigu samochodowym, który odbył wyznaczony bieg bez względu na osiągnięty w nim, otrzymuje brązową plaketę i dyplom.

Wyniki zostaną opublikowane dn. 20 maja o godz. 21.30. Rozdanie nagród nastąpi tegoż dnia.

Wyścigi prowadzi z ramienia Ł.A.K. Komandor p. inż. Karol Kauczyński i wice-komandor p. Cezary Ramisch, jako jego zastępca.

Gremjum komisarzy sportowych (Jury) składa się z komandora i delegata automobilklubu polski oraz po jednym z delegatów pięciu klubów afiliowanych (te same osoby, co przy „Zjeździe gwiazdzistym”).

Loga „Bremenu”



Komandor Fitzmaurice i kapitan Köhi.

gdzie I miejsce tabeli?

szczęścia w grach ligowych. - Turyści
prawiają swą pozycję

Wycieczka strażowa, gdyby minus został usunięty, napad fioletowych byłby naprawdę pierwszorzędnym. Turyści mają za sobą niemal wszystkie ciężkie spotkania, a stonkowo łatwe mecze przed sobą. Nastroj jaki po ostatnich zwycięstwach zapanował w szeregach fioletowych, pozwala przypuszczać, że dalsze gry nie przyniosą niespodzianek, a co za tym idzie — lepsze miejsce w tabeli.

O szarym końcu tabeli trudno powiedzieć ze względu na bardzo

nie równą formę tych zespołów. Tak Hasmon'ea, jak również i Czarni, ŁKS Śląsk i TKS mogą sprawić jeszcze niejedną niespodziankę. Bardzo ciężkie zadanie będzie miał ŁKS, który wszystkich niemal poważniejszych przeciwników ma jeszcze przed sobą. Najwyższy wysiłek — jest dla czerwonych nakazem chwili, by jaknajdalej odsunąć od siebie groźne momenty i poprawić swą reputację poważnie nadszarpniętą wyprawą lwowską.

W.

W obliczu igrzysk olimpijskich



Księżę małżonek holenderski zwiedza stadion olimpijski w Amsterdamie.

Wojskowe drużyny -- pasożytami

Rozkaz, który nie powinien ujrzeć światła dziennego

Jak nas informują, centralne władze wojskowe noszą się z zamiarem wydania rozkazu, by wszyscy piłkarze, odbywający służbę wojskową, grali w barwach drużyn wojskowych.

Trudno wprost uwierzyć, by rozkaz tego rodzaju mógł ujrzeć światło dzienne i miał w życiu szersze zastosowanie. Czyż kluby, które wychowały sobie piłkarzy, mają się dobrowolnie ich wyrzekać? Czyż wydawanie zwolnień będzie stosowane pod przykryciem?

Dość już tego zerwania wojskowych na pracy innych. Należałoby bardziej zastanowić się nad znaczeniem klubów wojskowych w życiu sportowym. Wojsko nie dało dotychczas ani jednego piłkarza — chcąc zbierać laury, trzeba pracować nad wychowaniem drużyn, a nie skłekać je kosztem innych klubów.

A przedewszystkiem, jeśli wojskowość chce rozporządzać piłkarzami, odbywającymi służbę wojskową, winno wyrzec się wszystkich piłkarzy cywilnych. Wymownym wzorem nienormalnych stosunków pod tym względem jest Legja, która choć nosi tytuł wojskowego klubu sportowego, jednak w szeregach swych ma... aż dwu wojskowych Cicheckiego i Nawrota.

Mistrzostwo Niemiec

W okręgu południowym zapadła już decyzja co do mistrza. Został nim niespodzianie Bayern (Monachjum), a drugie miejsce zajął Eintracht (Frankfurt) obydwie drużyny te będą reprezentowały Południe w finałowych spotkaniach o mistrzostwo Niemiec.

Po raz pierwszy od czasu istnienia tej klasycznej konkurencji, nie będą w nich brały udziału najświetniejsze drużyny niemieckie: S. V. Fürth i I. F. C. Nürnberg.

Sensacyjne spotkania niedzielne

Ł. K. S. - Warta -- Turyści -- I. F. C.

Łódzkie drużyny extra - klasy będą miały bardzo groźnych przeciwników: Ł. K. S. podejmować będzie Wartę poznańską, Turyści zaś wyjeżdżają do Krakowa na mecz z I. F. C.

O ile pierwsze spotkanie co do wyniku wzbudza jeszcze pewne wątpliwości, o tyle losy drugiego zdają się być przesądzone, nikt bowiem z Katowic nie wraca zwycięzcą. To też wynik remisowy byłby bardzo zaszczytny dla Turyistów, którzy całą nadzieję pokładają w odmłodzonym ataku.

Z zawodów o mistrzostwo klasy A na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Turyści — Ł. K. S. Rywalizacja pierwszych zespołów objęła swą tradycją i rezerwy.

Ponieważ drużyny extra - klasy zajęte będą w niedzielę, nie może być mowy o celowym zastąpieniu którejkolwiek z drużyn A-klasowych. Turyści dotychczas nie przegrali ani jednego spotkania, Ł. K. S. ma już 5 punktów straconych.

Zawody powyższe odbędą się w sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 4 po poł. na boisku przy ul. Wodnej.

Poza tem o mistrzostwo klasy

A walczyć będą w niedzielę. Orkan — W. K. S. na boisku Ł. K. S. o godz. 11.

Union — G. M. S. na boisku W. K. S. o godz. 11.

Na prowincji zaś odbędą się zawody:

P. T. C. — Hakoah o godz. 11 w Pabjanicach.

Sokół — R. T. S. Widzew o g. 16 w Zgierzu.

Prosna — Ł. T. S. G. o godz. 16 w Kaliszu.

O mistrzostwo klasy B kalendarzyk gier przewiduje następujące spotkania:

W sobotę, dnia 12 maja, na boisku W. K. S. o godz. 16.30; Samson — Ł. K. S. B. W., oraz Kadimach — Strzelecki K. S. na boisku Ł. K. S. o godz. 16 m. 30.

W niedzielę, dnia 13 maja: Policyjni K. S. — Szturm na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11.

Odrodzenie — T. U. R. na boisku Odrodzenia o godz. 16.30.

Z imprez kolarskich na wyróżnienie zasługują międzyklubowe wyścigi szosowe organizowane na szosie za Zgierzem Krzywie — Stryków, staraniem sekcji kolarskiej Makabi. Start wyznaczono na godz. 9 rano.

Dziesiąta sekcja sportowa

powstanie w sobotę w łódzkim klubie sportowym

Najżywotniejszy w Łodzi Łódzki Klub Sportowy, który posiada dotychczas 9 sekcji oraz sekcję pań obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swej pracy.

Chcąc godnie uczcić wieloletnie swej pracy zarząd Ł. K. S. usilnie pracuje nad uroczystościami jubileuszowymi.

Ostatnio dzięki staraniom i wyłożonej pracy p. Łuchniaka, którego zarząd mianował kierownikiem sekcji bokserkiej pozyskał Ł. K. S.

szereg wspaniale zapowiadających się bokserów, którzy stanowią będą podwaliny instruktorskie dla przyszłej wielkiej sekcji sportu pięściarskiego.

W sobotę odbędzie się wspólne posiedzenie organizacyjne wszystkich kandydatów na bokserów z pośród członków i dotychczasowych zawodników.

Zebrań odbędzie się o godz. 7 wiecz. w lokalu Ł. K. S.

Szosowe wyścigi kolarskie

Międzyklubowe szosowe wyścigi kolarskie urządzone staraniem „Bar - Kochby” odbędą się w niedzielę, dnia 13 b. m., o godz. 9-ej rano na szosie Krzywie za Zgierzem.

Program ich przedstawia się, jak następuje:

- bieg główny, 40 km., dostępny jedynie dla zrzeszonych;
 - bieg pań, 6 km., dostępny dla wszystkich;
 - bieg juniorów, 15 km., dostępny dla wszystkich;
 - bieg turystyczny, 10 km., dostępny dla wszystkich;
 - bieg międzyklubowy, 20 km., dostępny jedynie dla zrzeszonych.
- Start o godz. 9-ej rano.

Wpisowe do biegów zł. 2. Nagrody w żetonach srebrno - pozłacanych, srebrnych i brązowych.

Do głównego biegu nagrody ofiarował prezes Ł. Z. T. G. S. „Makkabi”, p. dr. Krausz.

Do kolegium sędziów zaproszono pp. O. Jacobi (Union), M. Karpiński (Ł. T. K.), J. Chyliński (T. Z. S.), J. Placek (Resursa), O. Abel (Szturm).

Wcześniej z ogłoszenia przyjmuje sekretariat towarzystwa przy ul. Kolejnej nr. 5.

W razie niepogody powyższe wyścigi odbędą się na tejże szosie i w tym samym porządku w czwartek, dnia 17 maja 1928 r.

Cracovia - Admira

Gracz klubu Turyistów, prawoskrzydłowy Michalski II za niesportowe zachowanie się względem sędziego na zowodach Orkan — Turyści został ukarany przez W. G. i D. 2 - tygodniową dyskwalifikacją.

Kara na sportowca

W Zielone Świątki gościć będzie w Krakowie słynna drużyna wiedeńska Admira i rozegra dwa mecze z Cracovią.

Peltzer złamał nogę

Słynny Peltzer, rekordzista światowy dystansów średnich złamał nogę w kostce w czasie gry w siatkówkę i przez 8 tygodni będzie niezdolny do treningu. Wypadek osłabił bardzo reprezentację olimpijską Niemiec.

Amerykianie w Amsterdamie

Team olimpijski w Amsterdamie składać się będzie z 263 atletów, a mianowicie:

122 biegaczy i lekkoatletów, 50 pływaków, 30 wioślarzy, 16 szermierzy, 6 cyklistów, 40 jeźdźców, 4 oficerów do pięcioboju nożowego, 10 gimnastyków, 10 bokserów i 9 zapasników.

Potężna ta ekipa, pod naczelną komendą głównego trenera Lawsona Robertsona opuści New York 11 czerwca na pokładzie statku „Prezydent Roosevelt”. (sk)

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3.
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie. 555-2

General Górecki w Łodzi

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego podczas swego pobytu zapozna się z potrzebami kredytowymi województwa łódzkiego

W dniach 13, 14, 15 i 16 b. m. bawić będzie w Łodzi prezes Banku Gosp. Kraj. gen. dr. Roman Górecki. Dr. Górecki pragnie nawiązać kontakt bezpośredni ze sterami gospodarczymi Łodzi, oraz zapoznać się z potrzebami kredytowymi.

We wtorek, dnia 15 maja w godzinach od 12-iej do 3-iej popołudniu dr. Górecki będzie przyjmował delegację zrzeszeń gospodarczych w gmachu B. G. Kr.

Podczas pobytu swego w Łodzi gen. Górecki zwiedzi szereg fabryk w celu zapoznania się bezpośrednio ze stanem naszego przemysłu.

Jednocześnie zaś dr. Górecki zapozna się z całokształtem po-

trzeb kredytowych rolnictwa w województwie łódzkim. W tym celu uda się dr. Górecki w towarzystwie urzędników województwa i Banku Gospodarstwa Krajowego na zwiedzenie szeregu wzorowych gospodarstw, majątków i posiadłości oraz ferm rolnych na terenie województwa łódzkiego. W ten sposób zapozna się dr. Górecki z całokształtem potrzeb kredytowych przemysłu, handlu i rolnictwa w województwie łódzkim.

Okólnik min. skarbu zawiera nadzieje kupiectwa na złagodzenie wymiarów.

Niektóre z zawartych w okólniku tym zarządzeń są bezwzględ-

nie szkodliwe. Mamy tu na myśli m. in. fakt, iż do terminów, wyznaczonych przez min. skarbu na płaćenie zaliczek — nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, który, jak wiadomo, ma zastosowanie do wszystkich ustawowych terminów płatności.

W rezultacie jako zasadniczą ulgę traktować należy tylko pewne przesunięcie terminów płatności. Reszta zaś przepisów okólnika zostanie tylko najprawdopodobniej w sferze pobożnych życzeń... władz centralnych.

Zniesienie podatku obrotowego lub jego gruntowna reforma — oto zasadniczy postulat kupiectwa polskiego.

(—)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kursy walut obcych nie uległy zmianie. Na giełdzie łódzkiej obracano wyłącznie większymi banknotami dolarowymi po zł. 8.90. Na prywatnym rynku walut obcych ujawnia się słabsza tendencja dla dolarów wskutek przewyżki podaży nad popytem.

Prywatny kurs dolara wynosił wczoraj w Łodzi zł. 8.89 w płacaniu 8.90 w oddawaniu, w Warszawie 8,83,5 — 8,89

Bank Polski ofiaruje za waluty obce kursy niezmiennione.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie panowała naogół słaba tendencja dla akcji „Bank Polski, obniżył się z 165 na 164. „Starachowice” z 64 na 63. Wyjątek sta nowiły „Siła i Światło” które zwyżkowały z 118 na 126 oraz „Elektrownia w Dąbrowie” (z 78 na 82)

Z papierów procentowych zwyżkowały ponownie dolarówki, kurs których podniósł się z 76 na 81.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 79.—, 78.—, 81.—
Dolarowa 85.50
Kolejowa 104.—
5 proc. konwersyjna 67.25
5 proc. kol. 62.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.25, 78.10, 78.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.—
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 55.—
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 71.—
10 proc. listy zastawne m. Radomia zł. 82.—
10 proc. listy zastawne m. Siedlec 80.—
8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 70.25

Notowania złotego:

W dniu 10 maja 1928 r.	
Za 100 złotych:	
London	45.50
Zarych	58.15
Berlin wypl.	46.575—48.975
na Warszawę	46.725—46.975
na Poznań	46.725—46.975
Gdańsk wypl.	57.40—57.54
na Warszawę	57.40—57.54
Wiedeń czechi	79.56—79.84
Praga	578.37

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 10 maja (Pat) Notowanie końcowe	
London	124.02
N. York	25.415
Włochy	135.80
Szwajcaria	489.75
Rumunia	15.80
Niemcy	608.25

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 10 maja — (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	488.01
Holandia	12.09.68
Francja	124.02
Belgia	54.955
Włochy	92.64
Niemcy	20.397
Szwajcaria	25.320
Warszawa	45.50

Iluzoryczne ulgi podatkowe

Treść okólnika min. skarbu w sprawie podatku obrotowego

W dniu wczorajszym min. skarbu nadeszło izbie skarbowej okólnik w sprawie ulg podatkowych.

Okólnik ten zawiera szczegółowe omówienie szeregu zarządzeń i przepisów, których zasadniczą treść podał przed 3-ma dniami „Głos Polski”; nie tylko nie przynosi on (jak o tem pisaliśmy), radykalnych i zasadniczych ulg, ale w pewnych nawet wypadkach — sytuację płatników pogarsza.

W okólniku tym min. skarbu wyjaśnia, że 1 procentowa stawka może być stosowana nie tylko do obrotu przedsiębiorstw prowadzących wyłącznie handel hurtowy, lecz również do wszystkich obrotów hurtowych w rozumieniu u stępu 3-go art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz par. 24 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Ustalenie sumy obrotów osiągniętych z transakcji, ośiągających charakter handlu hurtowego należy do obowiązków komisji szacunkowych.

Równocześnie ministerstwo skarbu poleca naczelnikom urzędów skarbowych sprawdzić, czy materiały na podstawie których wymierzono podatek od obrotu za r. 1927 pozostały należycie wykorzystane. W szczególności należy dokładnie zbadać, czy w wypadkach obliczenia wysokości obrotu na podstawie informacji ceny jednostkowe towarów zostały przyjęte w odpowiednich kwotach, oraz czy poszczególne transakcje uwidocznione w informacjach nie były przez omyłkę liczone podwójnie np. w wypadku posiadania informacji, dotyczących tych samych transakcji z kolei i firmy lub z dyskonta weksli i t. p.

W razie ujawnienia jakichkolwiek błędów przy wykorzystaniu informacji, winni naczelnicy urzędów skarbowych wystąpić z odpowiednim wnioskiem do izb skarbowych, które jednocześnie upoważnia się do sprostowania w tych wypadkach wymiaru w drodze nadzoru.

Nadto poleca się naczelnikom urzędów skarbowych bądź osobom, bądź przy współudziale zaproszonych członków komisji szacunkowych, wzgl. rzeczoznawców — podług wyboru na naczelników urzędów skarbowych — przeprowadzić przedwstępne prowizoryczne zbadanie odwołań do wymiaru podatku od obrotu za r. 1927 i w zależności od otrzymanych wyników ograniczyć narazie egzekucję podatku do kwot, przypadających od sum obrotów prowizorycznie ustalonych, wzgl. w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych do

kwot prawidłowo obliczonych. W związku z powyższem należy również odpowiednio ograniczyć i wysokość zaliczek kwartalnych na r. 1928 r.

Wspomnianych wyżej rzeczoznawców należy powoływać przede wszystkim z grona osób, wskazanych przez organizację, o których mowa w ustępie drugim art. 59 ustawy, o ile według przeświadczenia naczelników urzędów osoby te dają gwarancję lojalnej i rzeczowej współpracy.

Pozatem ministerstwo skarbu zwraca uwagę naczelników urzędów skarbowych na uprawnienia komisji szacunkowych w zakresie zwalniania od podatków ubogich płatników, zawarte w końcowym ustępie art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

1. Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za r. 1927 wzgl. sumę wymiaru prowizorycznie skorygowaną w myśl ustępów 3 i 4 niniejszego okólnika a ustawow. zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, zezwala się uiszczyć bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie w 2-ch równych ratach płatnych do dnia 20 maja i 15 czerwca 1928 r. włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

W tych wypadkach, gdy niektóre odwołania nie zostaną prowizorycznie zbadane do dn. 20 maja, należy 1 ratę na poczet podatku za rok 1927 ograniczyć do wysokości połowy prawomocnie wymierzonego podatku za r. 1926, podwyższonego o 30 proc.

2. Nieniszczony w całości lub częściowo kwartalne zaliczki przypisane na r. 1927, wymienione w ustępie 2-gim art. 56 ustawy podlegają natychmiastowemu przymusowemu ściąganiu wraz z karą za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi z wyjątkiem oczywiście „woł zaliczek”, co do których zostały już poprzednio uzna-

ne ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

II. Odracza się również terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 r., a mianowicie: zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1928 r. włącznie, za II zaś kwartał do 15 go sierpnia r. b. włącznie. Do terminów tych również nie ma zastosowania 14-dniowy ulgowy termin o którym była wyżej mowa pod punktem 1.

Niedotrzymanie któregokolwiek, z terminów oznaczonych w punkcie I i II niniejszego okólnika pociąga za sobą pozbawienie ulgi i natychmiastowe przymusowe pobranie zaległych kwot z karą za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności oraz z ewentualnymi kwotami egzekucyjnymi

PRZETARG

Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie

niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie poniżej wyszczególnionych robót w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Bujnowskiej L. 1, a mianowicie:

- 1) instalacji centralnego ogrzewania,
- 2) „ elektrycznej,
- 3) wewnętrznego wykończenia budynku (tynkowanie, podłogi, schody i t. d.)

Przetarg odbędzie się dnia 19 maja 1928 r. o godz. 12-iej w południe w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 1. 14.

O wykonanie wyżej wymienionych robót ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że wykonały większe roboty budowlane i instalacyjne dla władz państwowych i samorządowych.

Oferty pisemne, należy składać w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 1. 14 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu na instalację centralnego ogrzewania, lub instalację elektryczną, albo wykończenie budynku lecznicy Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ul. Bujnowskiej L. 1”, zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać dowód wpłacenia wadium w P. K. O., konto czekowe Nr. 59.26 do depozytu Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie.

Wadium w wysokości 5%, oferowanej sumy należy wpłacić do P. K. O. albo w Powiatowej Kasie Chorych w Piotrkowie w gotówce, lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa skarbu.

Termin składania ofert upływa dnia 19 maja r. b. o godz. 12-iej w poł. bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej. — Oferty, nieodpowiadające wymienionym wyżej warunkom, oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych”, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące wyszczególnionych robót, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-iej do 12-iej w południe w pracowni Kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi, przy ul. Piramowicza L. 5, II piętro, lewa oficyna, lub w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego 1. 14 od g. 9—3 po poł., gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

Piotrków, dnia 7 maja 1928 r.

Dyrektor

(—) Z. Suchecki.

Przewodniczący Zarządu

(—) Dr. A. Próchnik

Stenotypistka

polsko-niemiecka z dobrą znajomością angielskiego i francuskiego

POSZUKIWANA

możliwie od zaraz. Oferty tylko pierwszorzędnym sił pod lit. „S. G. X.” do administracji „Głosu Polskiego”, 543—3

Do akt. № 69-1928 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zażądanie art. 1 § 30 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1928 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Łąkowej № 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do burmistrza Silberstajna i składających się z urządzenia sklepowego, ewerc pecki siedzi, 2 worków maki i 10 kg. mydła, oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 20 IV 28 r.

Komornik T. Chorzelski

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41 3
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmie od g. 8 do 10 rano i od 5— wiecz.
Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia.

BILANS SUROWY

Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.,

na dzień 31 marca 1928 r.

Stan czynny

ZŁOTE	
1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, PKO. i Banku Gosp. Krajowego	1,759,161.03
2. Waluty zagraniczne	504,709.22
3. Papiery wartościowe własne:	
a) pożyczki państwowe	8,938.47
b) papiery hipoteczne	554,076.12
c) akcje	244,925.10
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcyjnych.	4,436.97
5. Banki krajowe	379,785.56
6. Banki zagraniczne	2,060,554.4
7. Weksle zdyskontowane	8,681,544.06
8. Weksle protestowane	67,410.76
9. Rachunki bież. (saldo debet)	
a) zabezpieczone	13,784,707.26
b) nie zabezpieczone	937,823.26
10. Pożyczki terminowe	2,050.—
11. Nieruchomości	4,606,652.84
12. Różne rachunki	701,603.57
13. Koszty, różnice kursowe itp.	556,996.83
14. Oddziały	7,348.91 40
	42,204,291.49

Stan bierny

ZŁOTE	
1. Kapitały własne.	
a) zakładowy	2,000,000.—
b) zapasowy	30,000.—
c) inne rezerwy	1,200,000.—
d) fundusz amortyzacyjny.	139,040.—
2. Wkłady:	
a) terminowe	5,463,692.59.—
b) a vista	4,594,420.70.—
3. Rachunki bież. (saldo kredyt.)	5,011,793.96
4. Zobowiązania inkasowe	295,066.66
5. Redyskonto weksli	2,857,323.54
6. Banki krajowe	1,022,555.36
7. Banki zagraniczne	10,565,701.27
8. Różne rachunki	753,475.37
9. Procenty, prowizje i różne zyski	528,206.48
10. Oddziały	7,743,035.56
	42,204,291.49

Gwarancje Zi. 2,075,689.70
Inkaso „ 13,869,974.52

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

POSZUKUJĘ
dobrze wypraktykowanego nauczyciela lub nauczycielki kaligrafii od zaraz. Oferty sub: „Uczciwy” 559-1

POSZUKUJĘ
kondycji na wyjazd do jednego lub dwojga dzieci. Oferty sub: „Kondycja” 520-1

WSPÓLNICZKA
z kapitałem 1500 złotych do sklepu cukrów i czekolady, która byłaby jednocześnie ekspedientką ze znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Oferty sub: „Samodzielna” 521-4

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

NIE TRAC CZASU,
Ciągnienie 19 i 21 maja. Spiesz do Kolektury B. Weinberg, Piotrkowska 42. 550-2

SKRADZIONO
dn. 8.V. r. b. weksel in banco na mkp. 9.00.— z wystawienia małż. Franciszka i Anny Łosów na zlecenie małż. Stanisława i Stanisławy Stasiaków Ostrzeżaj się przed nabyciem takiego. Stanisław Stasiak, Łódź, Sokola 25. 533-5

OKAZJA!
Inteligentny chrześcijański dom w Poznaniu przyjmie 6-osobną w czasie letni Okolica sucha, lasy o 5 minut pieszo, kuchnia zdrowa 4 razy dziennie, utrzymanie 9 złotych. Pianino i red. o na miejscu. Wiadomość: Administrator Edmund Rydlowski, Jarocin, telef. 45. 544-2

POTRZEBNY
zdolny podręczny do krawca
Andrzeja № 35 4513-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!
Eleganckie damskie płaszcze. Welniane towary na pała, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Tafta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4244-15

TANIO
Duży wybór paletek dla dziewcząt od 4-eh do 14 stu lat. Al. 1-go Maja № 7, Heyman. 471-7

KUPIJĘ
syfony, ulica Narutowicza 35. Skład apteczny. 547-6

NIE TRAC CZASU,
Ciągnienie 19 i 21 maja. Spiesz do Kolektury B. Weinberg, Piotrkowska 42. 550-2

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA
pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 145-34. 548-1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĘŁA
książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Łódź—Miasto na imię Gustawa Wassercuga 535-5

ZGUBIONO
matrikulę na imię Reginy Jochimowiczówny wydaną przez gimnazjum p. Aha. 551-1

Dr. H. Bergson
powrócił
Choroby kobiece
Ewangieliska 16.
Tel. 10 26
Przyjmuje od 5 pól do 6 i pół wiecz. 992-1

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona 6.
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 8-9.30 12-2 i od 7-8 w 992-1

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na dostawę węgla dla cegielni Miejskich w Rokiciu pod Łodzią w ilości: 2.000 tonn miału z gryzikiem. 18 „ kostki Nr. 1.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem: „Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa — w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na dostawę węgla dla Cegielni Miejskich“ do dnia 21 maja 1928 roku, godz. 12-ej przed południem z podaniem cen na dostawę węgla wagonowo:

- 1) loco cegielnia miejska Nr. 1 w Starem Rokiciu przy ul. Obywatelskiej,
- 2) loco cegielnia miejska Nr. 2 w Nowym Rokiciu przy ul. Złotej, oraz warunków technicznych zaofiarowanego materiału palnego, a mianowicie:

- 1) Kopalnię węgla,
- 2) wartość kaloryczną oferowanego opału.

Przeciętne zapotrzebowanie węgla wynosi około 100 tonn tygodniowo, dostawa opału rozpocznie się po 25 maja 1928 roku.

Otwarcie ofert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób, przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

Łódź, dnia 11 maja 1928 roku.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja, Nświetlania lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. med. Zeligsonowa
6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) **Akuszerja, chor. kobiece,** weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla kobiet ciężarnych** 11,30—1,30 i 5—5, niedz. i święta 5—5. inne godz. po porozumieniu Tel. 43-62

Doktor Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2 Tel 32-25
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Do akt. Nr. 512-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstanyńowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1928 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Marciniaka i składających się z szafy i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, d. 20. IV 28 r.
Komornik T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 354-1928 r.
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstanyńowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 21 maja 1928 r. od godz. 10 rano, we wsi Nowym Bronisinie, gm. Wiskitno, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Teofilii małż. Kluka i składających się z kasy ogniowatwej, oszacowanych, na sumę zł. 1000.—
Łódź, d. 24. IV. 28 r.
Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 504-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstanyńowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 21 maja 1928 r. od godz. 10 rano, we wsi Nowym Bronisinie, gm. Wiskitno, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Józefa małż. Kraska i składających się z krowy, oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, d. 10. IV 28 r.
Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 285-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstanyńowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 26 maja 1928 r. od godziny 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Stypulowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, dn. 4. V. 1928
Komornik T. Chorzeński.

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84.

Tylko dwa występy

Zespołu rosyjskich artystów światowej sławy teatru dramatycznego w Rydze.

Na czele.
Znakomita artystka
LILI STENGEL
oraz słynny artysta dramatyczny
OSIP RUSICZ
z udziałem znakomitego reżysera
Władysława Czyngeri

Odegrane zostaną szlagiery ostatniego sezonu, nie schodzące ze scen Paryża, Berlina, Wiednia i Rygi.

W czwartek, dnia 17 maja o g. 8.30 w języku rosyjskim

„Kobieta Wschodu“
Komedia w 4-eh aktach, Louis Verneuil’a

W piątek, dnia 18 maja o g. 8.30 w języku rosyjskim

„GROZBA“
Dramat w 4-eh aktach Pierre’a Fronde.

Bilety wczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do g. 7-ej wiecz.

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
D-r. MARIJ LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Stenotypistki
bieglej, chrześcijanki, wiadającej dobrze językiem polskim ewentualnie i niemieckim poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią. Oferty pod „E. L. 48“ w administracji „Głosu“, 540-3

KRYNICA
Do wynajęcia natychmiast aż do końca czerwca 2 pokoje w malowniczej wili 3 minuty od Nowych Łazienek. Cena 10 zł. dziennie. Wiadomość: Litauer, Gdańska 95, I piętro, od 11 do 1-ej w południe

Chłopiec
na posyłki poszukiwany od zaraz. Zgłoś się do firmy P. Dobrzyński Spadkobiercy ul. Piotrkowska 10.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry i szpaltowy i szpaltowy
1 strona i wtekiele 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekie 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tym załącznicznym o 100 procent drożej.